Nr 4. Niedziela, 5 Stycznia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	60·— K
półrocznie	30·— „
ćwierćrocznie	15·— „
miesięcznie	5·— „

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	72·— K
półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	6·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają całopółroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“. Lwów, Podwale l. 3.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. 38/pr.

Rozporządzenie

z dnia 27 grudnia 1918 o zwalczaniu lichwy towarowej i lichwy robocizny.

Lichwa robocizny.

§ 1.

Kto za samoistne usługi, za roboty wykonane przez przedsiębiorców lub rzemieślników żąda wynagrodzenia wyższego ponad wynagrodzenie maksymalne, ustanowione przez powołaną do tego władzę; kto sobie albo komu innemu każe takie wynagrodzenie wypłacić lub przyrzec, karany będzie aresztem od tygodnia do 6 miesięcy. Obok kary aresztu może być nałożona grzywna do dziesięciu tysięcy koron a nadto może być orzeczony zwrot poszkodowanemu nadpłaconej kwoty, względnie orzeczonem unieważnienie przyrzeczenia nadwyżki.

Sądy ławnicze.

§ 2.

Przestępstwa w § 1 określone, jakoteż przestępstwa wymienione w §§ 4. 11, 14, 16, 19, 39, 40 i 41 ces. rozp. z 24 marca 1917, dz. u. p. nr. 131, których karanie dotychczas jest poruczone władzom politycznym, będą rozpatrywane i sądzone przez sądy ławnicze, przyczem mają być stosowane także przepisy §§ 43, 43, 44, 45, 52 i 53 ces. rozp.

§ 3.

Sąd ławniczy może być ustanowiony zarządzeniem władzy politycznej I. instancyi w siedzibie władzy politycznej I. instancyi lub siedzibie sądu powiatowego. Władza polityczna I. instancyi dostarcza mu pomieszczenia i zaopatruje w inne potrzeby sądu ławniczego (światło, opał, potrzeby kancelaryjne, personal pomocniczy).

Okręg sądu ławniczego obejmuje cały powiat polityczny, albo powiat sądowy, w większych miastach mogą być ustanowione sądy ławnicze dla poszczególnych dzielnic miasta. Przy ustanawianiu sądu ławniczego należy określić jego okręg.

§ 4.

Sąd ławniczy działa w komplecie złożonym z przewodniczącego i dwu ławników, Liczbę i dobór ławników przy poszczególnym sądzie należy przystosować do potrzeb miejscowych.

Członków sądu ławniczego mianuje we Lwowie prezydent miasta, zaś w innych miejscowościach prezydent sądu obwodowego, względnie naczelnik sądu powiatowego z pośród własnowolnych nieskazitelnych obywateli zamieszkałych w siedzibie sądu; przewodniczącym (zastępcą przewodniczącego) winien być według możności urzędnik publiczny o wykształceniu prawniczem. Członkowie sądu ławniczego składają w ręce prezydenta miasta Lwowa, prezydenta sądu obwodowego lub naczelnika sądu powiatowego przysięgę, iż urząd swój sprawować będą sumiennie i bezstronnie.

Urząd ten jest honorowy. Każdy obywatel obowiązany jest przyjąć go i sprawować aż do zwolnienia przez prezydenta miasta Lwowa, względnie prezydenta sądu obwodowego lub naczelnika sądu powiatowego. Opornych karze prezydent miasta Lwowa, względnie Prezydent sądu obwodowego, względnie naczelnik sądu powiatowego, grzywną do 300 koron.

Postępowanie.

§ 5.

Postępowanie przed sądem ławniczym toczy się ustnie i jawnie bez wszelkich zbędnych formalności według zasad przyjętych w administracyjnem postępowaniu karnem. Zastępstwo adwokackie jest dopuszczalne.

Głosowanie odbywa się nie jawnie najpierw nad pytaniem co do winy, a w razie potwierdzenia tego pytania nad wymiarem kary. Orzeczenie zapada większością głosów. Głosuje najpierw ławnik starszy wiekiem, następnie drugi ławnik, wreszcie przewodniczący.

Jeżeli co do wymiaru kary każdy z członków jest zdania odmiennego, dolicza się głos najkorzystniejszy dla obwinionego do głosu pośredniego.

Członek sądu, który głosował za uniewinnieniem, może się uchylić od głosowania nad wymiarem kary. W takim razie uważa się, iż przystępuje do zdania korzystniejszego dla obwinionego.

§ 6.

Bezwłocznie po rozprawie i naradzie ogłasza przewodniczący orzeczenie o winie i karze, przeciw orzeczeniu niema środka prawnego.

Jeżeli obwiniony mimo należycie doręczonego mu wezwania nie jawił się do rozprawy, orzeka sąd ławniczy zaocznie. W tym wypadku zawiadomi przewodniczący obwinionego pisemnie o treści orzeczenia. Jako należyte doręczenie uważa się doręczenie wezwania uskutecznione do rąk własnych obwinionego w sklepie lub pomieszkaniu, lub do rąk dorosłego domownika obwinionego w jednym z tychże lokali.

Przeciw orzeczeniu zaocznemu, zapadłemu w wypadku nieuchronnej i nieprzewidzianej przeszkody, wolno obwinionemu wnieść do 3 dni sprzeciw, który rozstrzyga sąd ławniczy po przeprowadzonej rozprawie.

Sprzeciw spóźniony należy z urzędu odrzucić.

§ 7.

Sumaryczny protokół rozprawy będzie spisany w regestrze karnym, używanym przez władze polityczne.

Stronom interesowanym należy na żądanie udzielić wglądu do aktów.

O s ą d y.

§ 8.

Jeżeli zaistnieją wymogi określone w § 1 rozp. ces. z 1 marca 1915 L. 49 Dz. u. p., natenczas tak przewodniczący sądu ławniczego, jak i osoby przez władzę polityczną I. instancyi do tego upoważnione, mogą za przestępstwa:

a) w wypadkach niewątpliwie stwierdzonego przekroczenia z § 14 rozp. z d. 24 marca 1917 L. 131 Dz. u. p.,

b) w niewątpliwie stwierdzonych wypadkach nieznacznego przekroczenia ceny maksymalnej przy obrocie środkami spożywczymi na targach, nakładać osądem grzywny do wysokości 50 K. Przewodniczący może także nałożyć karę aresztu do 3 dni.

Przeciw osądowi niema sprzeciwu, ani innego środka prawnego. Sąd ławniczy może wszelako według swego uznania rozpatrzyć i osądzić sprawę ponownie, jeżeli zachodzą poważne wątpliwości co do tego, czy osąd co do winy lub wymiaru kary był uzasadniony.

Wykonanie kary.

§ 9.

Przewodniczący sądu, względnie organ wydający osąd, winien zarządzić, co potrzeba

---

4)

STANISŁAW WASYLEWSKI.

Z dworu Stanisława Augusta.

2. Na zamku i w Łazienkach.

(Ciąg dalszy).

Pokój *à consilliss* malowany al fresco, zwany prospektowym, bo miał wyjście na taras, z lamperyami sosnowymi, wybity zielonym adamaszkiem — stał się z czasem salą Canaletta, tu bowiem rozwieszono 22 pejzaży („wszystkie prawie ładne“, zapewnia Fortis) Wenecyanina Bellota, Canalettem zwanego na pamiątkę artysty, który przybył do Warszawy w r. 1768 i tu umarł po 12-letniej dla króla pracy. Chyba całą Warszawę z Pragą, Wilanowem i pałacami wymalował ten pracowity artysta, pobierający pensyi zł. czerw. sto. Najbardziej podobał się obrazek, na którym ks. Józef Poniatowski pobiera lekcyę jazdy konnej od pułkownika Roenigsfelda. Piękne supraporty, zwierciadła i konsole, oraz kosztowny zegar z wazonem mosiężnym à la grec we środku, dopełniały całości.

Cięższa w ornamentyce, z herbami wielkich rodów i poważnymi supraportami, rzeźbiona w drzewie i grubo złocona była sala rycerska. Tu znalazły miejsce wszystkie historyczne obrazy Bacciarellego, o które król tak bardzo nalegał, chociaż nam dzisiaj wychowanym na Matejce wydają się tylko marną i śmieszną transpozycyą przeszłości dziejowej na modę rokokową.

Do sali tronowej przylega mały, ośmioboczny pokoik konferencyjny, z arabeskami Plerscha na złotem tle. Miluchna proporcya i harmonia szczegółów wiąże ściany, meble, posadzkę i „podsiębicie“ w jedną całość. Cackami w każdym względzie są apartamenty, które król jegomość sam zajmuje. Zrazu skromne i doryweczo urządzone, zyskiwały z latami na wspaniałości. Tu wysilał się Merlini i Kamserber, Monaldi i Bacciarelli, by jak najpiękniej pokoje królewskie przyozdobić. Przedpokój senatorski, o dziewięciu fasonem angielskim oprawnych oknach i gipsowem podsiębiciu prowadził do sypialni króla. Cackiem jest też sypialnia jego królewskiej mości, wyłożona drzewem cisowem, o barwie przypominającej mahoń, pokryta niebieskiemi materyami i złotą sznurową siatką. Żółte boazerye dopełniają całości niezwykle pod wyglądem kolorystycznym efektownej. Tu jest też miejsce dla najmilszych królowi obrazków: Wiszą główki Greuze'a, ze ścian patrzy Madonna Battoni'ego w udatnej kopii. Obok alkowy królewskiej była garderóbka do nocnej wygody, dalej ubieralnia, oraz g a b i n e t d o p i s a n i a, urządzony pieszczotliwie i starannie. Nad drzwiami błyszczał barwami tęczy supraport zwierciadlany „z tafli ze srebra oskrobanych“, podłogę ozdabiał śnieżnobiały kobierzec, a na kominku z prawdziwego marmuru kararyjskiego paliły się szczapy smolne. Król tutaj dużą część dnia przepędzał przy pulpicie. Lubiał starą komodę czarną chińską i klamki u drzwi, do których sam wzory rysował, oraz zielony, trzciną pleciony garnitur mebli.

Blisko sto tysięcy dukatów kosztowało odnowienie narożnego pokoju marmurowego, który już Władysław IV. budować zaczął. Siedmiu różnych gatunków marmuru użyto do budowy ścian i kominka. Portret królewski ponad nim obw[illegible]zał w napisie łacińskim, że król poświ[illegible]nno 1771 ten pokój pamięci swoich po[illegible]ników na tronie. (Portrety ich wszystk[illegible] wykonał Bacciarelli po 500 dukatów [illegible] sztuki).

Naprzeciwko portretu królewskiego wyżej wielkiego zwierciadła [illegible] zegaru dwa geniusze zwyczajnie przy pieczęciach królewskich używane, z białego marmuru ryte trzymają herby króla i Rzeczypospolitej. Na suficie odmalowana wieczność w postaci dziewiczej, trzyma w ręku wieniec gwiazdowy, a naokoło niej geniusze nauk, jako to: historya, poezya, snycerstwo, malarstwo. Gdy w roku 1769 czytamy w inwen[illegible]rzu"zamkowym, że pokój marmurowy „c[illegible] zrujnowany“ — to już później Narusze[illegible]cz w objaśnieniach do swej straszliwie nudnej „Ody na pokój marmurowy“ zapewnia, że widzieć można tu wszytko cokolwiek dowcipna ręka najpiękniejszego w marmurze, kamieniach, miedzi, drzewie i malowaniach oczom ukazać może.

Tym razem ks. biskup nie przeholował w pochlebstwach, bo słowom jego przyklasną wkrótce wszyscy podróżnicy z zagranicy, a więc Schultz, zazuaczający, że niewiele jest mieszkań królewskich które z tak miłem wrażeniem ogląda się i przebiega, jak też i Bernoulli oraz De Fortis, którzy pozostawili nam szczegółowy i dokładny spis wszystkich [illegible]razów i kopij wielkich mistrzów, zdobiących ściany warszawskiego Zamku. Za to brat szlachcic, o ile się tu zabłąkał, ani cenił ani rozumiał się na tych splendorach. Tym bezwstydnym golasom byłby chętnie łby pościnał, jak ów szlachcic w ogrodzie pani Wąsowiczowej.

Osobne skrzydło dobudowano dla pomieszczenia biblioteki, liczącej z górą 20 tysięcy tomów, którą [illegible] w r. 1785 zamierzał oddać na użytek publiczny. Była to długa, udekorowana stiukami galerya i ozdobiona płaskorzeźbami, które wisiały wśród masywnych szaf.

Na środku sali widniał posąg Woltera w szlafroku i szlafmycy, siedzącego na krześle z napisem hołdowniczym przez króla ułożonym.

Biblioteka królewska nie „robiła wrażenia przyjemnego co do porządku i zręcznego ustawienia“, a to głównie dzięki próżniactwu bibliotekarzy.

Tu zachodził ks. Gawroński, ilekroć czegoś do czytania potrzebował, tu miał pracować Marek Reverdi i Monsieur Lex, noszący szumne miano *entrepreneur du cabinet litteraire de roi de Pologne.* Najwięcej pracował tutaj ks. Albertrandy jako kustosz gabinetu monet, oraz hr. M[illegible]szyński, opiekujący się daktylioteką czyli zbiorem gemmoglipticznym. Stały trzy szafy ogromne pełne miedziorytów, sztychów, oraz gabloty z kolekcyą gemm i kamei, monet, numizmat[illegible] i drobiazgów z kości słoniowej, a nawet [illegible]deli i przyrządów fizykalnych. Katalog[illegible] sztychów doglądał sam król, bacząc, [illegible] ułożone były wedle mat[illegible]ryi i uwydatni[illegible] przez to różnicę w traktowaniu tematów, [illegible]kopisy były bogato oprawne, wśród nich biblia [illegible] welinie z XIV [illegible] i rękopis ewangelii złotem pisany z XIII podobno stulecia. Na każdym rękopisie widniał herb królewski i napis wyciśnięty: *Stanislaus Augustus rex Polonorum saeculorum posteritati vindicat.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

by kara była bezwłocznie wykonaną (§ 43 ces. rozp.).

O ile to nie jest możliwe, wykonuje karę władza polityczna, względnie zwierzchność gminna.

Połowa grzywien i wpływów za towary przepadłe przeznaczona jest na koszty organizacyi, stworzonej dla zwalczania lichwy towarowej.

Moc obowiązująca.

§ 10.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej*.

Dopóki jednak dla pewnego obszaru sąd ławniczy nie jest ustanowionym, postanowienia §§ 4, 11, 14, 16, 19, 39, 40 i 41 ces. rozp. z 24 marca 1917 L. 131 Dz. u. p., będą nadal wykonywane przez władzę polityczną bez względu na zmiany wprowadzone w tem rozporządzeniu.

Dr. Ernest Adam w. r.
Przewodniczący T. K. R.

Dr. H. Löwenherz w. r.
referent wydziału sprawiedl.

L. 36/pr.

Rozporządzenie

z dnia 27 grudnia 1918 w sprawie powołania do życia Urzędu dla zwalczania lichwy towarowej i lichwy robocizny.

I.

Celem zwalczania lichwy towarowej i lichwy robocizny powołuje się do życia przy krajowym Urzędzie gospodarczym „Urząd dla zwalczania lichwy towarowej i lichwy robocizny“ z siedzibą we Lwowie.

II.

Działalność Urzędu dla zwalczania lichwy towarowej i lichwy robocizny obejmuje cały obszar podlegający władzy Komisyi Rządzącej.

III.

Do zakresu działania Urzędu dla zwalczania lichwy towarowej i lichwy robocizny należy czuwanie nad obrotem środkami żywności i przedmiotów zapotrzebowania oraz nad należytem i sprężystem wykonywaniem obowiązujących przepisów wojenno-gospodarczych, wogóle, a w szczególności:

1. zorganizowanie specyalnej służby kontrolnej do zwalczania lichwy towarowej i lichwy robocizny na obszarze oznaczonym w artykule II.

2. zorganizowanie specyalnej służby kontrolnej w miejscowościach granicznych oraz na węzłowych stacyach kolejowych celem wstrzymania nielegalnego wywozu za granice kraju.

3. ściganie wszelkich wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom wojenno-gospodarczym.

IV.

Kierownika Urzędu tudzież jego zastępcę mianuje Komisya Rządząca po wysłuchaniu opinii kierownika Krajowego Urzędu gospodarczego. Kierownikowi Urzędu dla zwalczania lichwy towarowej i lichwy robocizny porucza się zorganizowanie tego Urzędu i przyjmowanie potrzebnego personalu.

V.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej*.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący:

Dr. Ernest Adam w. r.
Przewodniczący T. K. R.

Dr. Henryk Löwenherz w. r.
referent Wydziału sprawiedliwości.

Instrukcya

dla organów kontroli towarowej i robocizny

zatwierdzona przez Tymczasowy Komitet Rządzący na posiedzeniu w dniu 27 grudnia 1918.

§ 1.

Organa kontrolne są zaprzysiężonymi funkcyonaryuszami publicznymi i pozostają w czasie wykonywania swych czynności służbowych pod ochroną ustawy karnej.

§ 2.

Organa kontrolne powołane są do czuwania nad ścisłem przestrzeganiem przepisów wojenno-gospodarczych, dotyczących obrotu środkami żywności i przedmiotami zapotrzebowania do zwalczania lichwy żywnościowej, towarowej i robocizny, oraz do wstrzymania nielegalnego wywozu poza granice kraju.

§ 3.

Do ważniejszych zadań organów kontrolnych należy:

1. zwracać baczną uwagę na handel środkami żywności i przedmiotami zapotrzebowania, szczególnie na targach i czuwać nad ścisłem przestrzeganiem cen targowych, ustanowionych i ogłoszonych przez gminę miejsca targowego.

2. Zważać, by urzędownie ustanowione ceny maksymalne na poszczególne artykuły i robociznę nie były przekraczane.

3. Tępić bezwzględnie lichwę przy sprzedaży środków żywności, przedmiotów zapotrzebowania, oraz handel łańcuchowy.

4. Zwracać uwagę na niedozwolone użycie i gromadzenie środków żywności.

5. Czuwać nad ścisłem przestrzeganiem przepisów ograniczających spożycie mąki, chleba i innych artykułów spożywczych.

6. Baczyć, by postanowienia o uwidocznieniu cen na środkach żywności i przedmiotach zapotrzebowania były przestrzegane.

7. Przeciwdziałać nielegalnemu wywozowi środków żywności i przedmiotów zapotrzebowania poza granice kraju.

§ 4.

W tym celu organa kontrolne obowiązane są nie tylko do wykonywania udzielonych im przez przełożoną władzę poleceń, lecz nadto winny także z urzędu przy każdej sposobności śledzić wszelkie wykroczenia w obrocie środków żywności i przedmiotami zapotrzebowania i podawać je do wiadomości właściwych władz.

§ 5.

W wykonywaniu czynności służbowych organa kontrolne uprawnione są do przeprowadzania kontroli na targach publicznych, oraz mają prawo wstępu do sklepów, składów, magazynów, fabryk i rozmaitych przedsiębiorstw w celu przeprowadzania kontroli i rewizyi towarów.

Przysługuje im również prawo sporządzenia spisów znalezionych zapasów, wglądu do ksiąg i zapisków handlowych, oraz gospodarczych i do żądania wszelkich wyjaśnień, potrzebnych do stwierdzenia, czy i o ile zachodzi czyn karygodny.

§ 6.

Organa kontrolne uprawnione są też do przeprowadzenia kontroli na dworcach kolejowych i w pociągach, oraz do badania zawartości przesyłek, względnie pakunków kolejowych i pocztowych.

§ 7.

Organom kontrolnym, osobno do tego upoważnionym, przysługuje prawo nakładania grzywien w drodze osądu do wysokości 50 koron:

a) w pomniejszych wypadkach niewątpliwie stwierdzonego przekroczenia z § 14. rozp. z dnia 24 marca 1917 r. Dz. p. p. Nr. 131. (brak taryfy w lokalu lub nieuwidocznienie cen na towarach).

b) w niewątpliwie stwierdzonych wypadkach nieznacznego przekroczenia ceny maksymalnej przy obrocie środków spożywczych na targach

Grzywny nałożone mają być przez przekraczających natychmiast złożone. Zapłata grzywny musi być przez organ kontrolny na specyalnie w tym celu wydanych kwitach stronie potwierdzona.

Dotyczący kwit ma być wygotowany podwójnie, jeden egzemplarz należy wydać stronie a drugi zatrzymuje organ kontrolny.

W razie odmówienia zapłaty grzywny organ kontrolny obowiązany jest zabrać odpowiednią ilość gotówki lub towaru na zabezpieczenie grzywny.

Ściągnięte grzywny, względnie zabrana na jej zabezpieczenie gotówka, mają być bezwłocznie odprowadzone do władzy politycznej I. Instancyi (we Lwowie do Kasy Magistratu) za potwierdzeniem odbioru, zabrany zaś towar ma być bezwłocznie odstawiony we Lwowie do Miejskiego Urzędu targowego, w innych miejscowościach do Urzędu gminnego.

§ 8.

W cięższych wypadkach przekroczenia przepisów wojenno gospodarczych obowiązany jest organ kontrolny przekraczającego natychmiast przytrzymać i odstawić do właściwej władzy celem ukarania; w tych wypadkach winien organ kontrolny, sklep, magazyn, skład, zamknąć i opieczętować.

W wypadkach mniej ważnych ma ograniczyć się do doniesienia.

Towary spożywcze ulegające łatwemu zepsuciu, mają być przez organ kontrolny w obecności świadków bezwłocznie zgłaszającym się konsumentom po cenie maksymalnej sprzedane, przy przestrzeganiu przepisów o kartach kontrolnych spożycia dotyczących towarów a uzyskana ze sprzedaży kwota ma być przedłożona władzy, powołanej do ukarania odnośnego przekroczenia wraz z doniesieniem.

§ 9.

Rewizye w sklepach, magazynach, składach i t. p. winny organa kontrolne przeprowadzać o ile możności w asystencyi miejscowych organów bezpieczeństwa (straży obywatelskich).

Po przybyciu do domu, w którym rewizya ma być przeprowadzona, winien organ kontrolny odszukać właściciela lub odpowiedzialnego kierownika, okazać mu legitymacyę i podać cel swego przybycia.

Następnie należy daną osobę wezwać do udzielenia wyjaśnień co do ilości znajdujących się u niej towarów, gdzie one są złożone, przyczem należy jej zwrócić uwagę, że ukrywanie towarów, odmawianie wyjaśnień lub udzielanie informacyj fałszywych, jest w myśl obowiązujących przepisów karygodne.

Uwagę tę należy czynić spokojnie i grzecznie, nigdy zaś w formie groźby.

Jeżeli przez przesłuchanie strony nie osiągnięto ani dobrowolnego wydania przedmiotów, ani usunięcia przyczyn, które rewizyę wywołały, należy przystąpić do przeszukania domu względnie przedsiębiorstwa.

Przeszukiwać należy nie tylko miejsca, które służą do zwyczajnego przechowywania poszukiwanych przedmiotów, lecz także wszystkie inne ubikacye, należące do danego przedsiębiorstwa, względnie domu, w którym mogą znajdować się dane przedmioty.

Przy rewizyi powinien być obecny właściciel przeszukiwanych lokali, a w razie jego nieobecności dorosła osoba z jego rodziny, inny mieszkaniec domu lub sąsiad.

§ 10.

Rewizyę w mieszkaniach prywatnych oraz należących do nich ubikacyach mogą organa kontrolne przeprowadzać tylko na podstawie specyalnego pisemnego polecenia kierownika urzędu dla tępienia lichwy i to jedynie w wypadkach uzasadnionego podejrzenia, że znajdują się tam przedmioty, których posiadanie ze względu na ich ilość i rodzaj, wskazywałoby na popełnienie czynu karygodnego, przewidzianego w obowiązujących przepisach wojenno-gospodarczych, względnie na jakieś karygodne zaniedbanie.

§ 11.

Rewizyę ma się przeprowadzać w ten sposób, aby nie wywoływać niepotrzebnego rozgłosu. Należy unikać wszystkiego, coby mogło sprawić przykrość osobom, u których się rewizyę przeprowadza, osłaniać jak najstaranniej ich dobre imię i ich tajemnice prywatne, nie mające żadnego związku z przedmiotem dochodzeń i zachowywać wszelkie względy przyzwoitości.

Jeżeliby przy rewizyi nie znaleziono nic podejrzanego, wówczas na żądanie strony interesowanej należy jej to poświadczyć.

§ 12.

Kontrole, względnie rewizye przedsiębiorstw i domów prywatnych, należy z reguły przedsiębrać w zwyczajnych godzinach pracy. Tylko w wypadkach ważnych, niecierpiących zwłoki, można przeprowadzić rewizyę także w innym czasie.

§ 13.

Wrazie znalezienia przy rewizyi ukrytych przedmiotów, należy je zakwestyonować, stwierdzić jak najdokładniej ilość poszczególnych artykułów, o ile możności przez podanie miary i wagi, a następnie odpowiednio je zabezpieczyć przed ewentualnem usunięciem.

Najważniejszym sposobem zabezpieczenia jest oddanie towaru do przechowania miejscowej władzy bezpieczeństwa lub urzędowi gminnemu.

Stronie w każdym wypadku należy wydać potwierdzenie zakwestyonowanego towaru z podaniem ilości i rodzaju.

O zakwestyonowaniu towaru należy bezwłocznie zawiadomić właściwą władzę.

§ 14.

Z przeprowadzonej rewizyi ma być spisany krótki protokół, o ile możności na miejscu rewizyi w obecności właściciela domu, względnie przedsiębiorstwa lub tychże zastępców, których należy wezwać do podpisania protokołu.

Jeżeli zawezwany podpisu odmawia, należy okoliczność tę uwidocznić w protokole przy równoczesnem podaniu powodu odmowy.

Na żądanie strony należy jej zezwolić na wpisanie do protokołu własnych uwag lub zarzutów.

W protokole należy wymienić datę i miejsce przeprowadzonej rewizyi, imię i nazwisko osoby, u której rewizyę przeprowadzono, jej zawód i stałe miejsce zamieszkania, dalej wynik rewizyi i sposób zabezpieczenia zakwestyonowanych towarów.

§ 15.

Przy przeprowadzeniu rewizyj kolejowych należy przestrzegać następujących zasad:

1. badanie i otwieranie przesyłek, ma odbywać się z reguły w obecności organów kolejowych;

2. fakt otwarcia pakunku należy uwidocznić na samej przesyłce, przez nalepienie na pakunku kartki z odpowiednim napisem n. p. „Kontrolowano“ w liście przewozowym zaś przez umieszczenie odpowiedniej notatki;

3. w razie całkowitego lub częściowego zajęcia zawartości przesyłki, należy wydać zarządowi kolei odpowiednie poświadczenie celem dołączenia go do listu przewozowego, względnie do dokumentów transportowych;

4. po zbadaniu zawartości przesyłki należy ją napowrót odpowiednio zamknąć;

5. rewizyę przesyłek, względnie pakunków, należy o ile możności przeprowadzać w obecności właściciela lub osoby uprawnionej do rozporządzania daną przesyłką;

6. o ile organa kontrolne wykonują powyższe czynności podczas jazdy, winny być zaopatrzone w odpowiedni dokument uprawniający je do jazdy koleją.

§ 16.

W razie znalezienia w przesyłkach kolejowych lub pocztowych artykułów, które wyjęte są z wolnego obrotu, albo co do których obrót jest ograniczony, należy je w braku zezwolenia na ich przewóz zakwestyonować, odpowiednio zabezpieczyć i donieść o tem właściwej władzy celem dalszego urzędowania.

§ 17.

Doniesienia organów kontrolnych o przekroczeniu przepisów wojenno-gospodarczych, winny być dokładne i szczegółowe tak, żeby przedstawiały zupełny i wierny obraz popełnionego czynu karygodnego i zawierały dowody niezbędnie potrzebne do wykazania winy podejrzanego.

Należy więc zawsze powołać ewentualnych świadków czynu karygodnego, dołączyć do doniesienia znalezione przy rewizyi dokumenty, jak listy przewozowe, rachunki i zapiski, mogące wykazać pochodzenie i cenę towarów i naprowadzić wszystkie wogóle okoliczności, które mogą być ważne dla śledztwa.

W razie zakwestyonowania towarów należy zwracać uwagę na znajdujące się na towarach, oraz na opakowaniu znaki, po których bardzo łatwo można dojść, gdzie odnośny towar nabyto.

§ 18.

Najważniejszem zadaniem organów kontrolnych jest tępienie lichwy żywnościowej we wszystkich jej formach i zwalczanie handlu łańcuchowego.

Mając na oku trudne położenie konsumentów oraz ich obronę przed wyzyskiem, winny są organa kontrolne rozwinąć jak najenergiczniejszą działalność w kierunku śledzenia rozmaitych spekulantów, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności, nie wdawać się natomiast w zbyt drobiazgowe urzędowanie wobec konsumentów, którzy nie dla zysku, lecz tylko dla zaspokojenia własnych potrzeb zaopatrują się w drobne ilości środków żywności i przedmiotów zapotrzebowania.

§ 19.

Wobec stron winny organa kontrolne zachowywać się poważnie, uprzejmie i przyzwoicie, jednak stanowczo, a w urzędowaniu kierować się jak [illegible]lejszą bezstronnością. Od ścisłego i bezstronnego wykonania swego obowiązku, nie powinien się dać odwieść organ kontrolny, jakimikolwiek bocznymi względami.

O doszłych do wiadomości organów kontrolnych podczas wykonywania czynności urzędowych urządzeniach i stosunkach przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, winne one zachować ścisłą tajemnicę nawet po rozwiązaniu stosunku służbowego.

§ 20.

Organa kontrolne obowiązane są prowadzić dokładne zapiski co do wszystkich wykonanych czynności służbowych i odnośne zapiski z końcem każdego tygodnia przedkładać bezpośredniemu przełożonemu do wglądu.

Lwów, dnia 27 grudnia 1918.

Dr. Ernest Adam m. p.
Przewodniczący T. K. R.

Dr. H. Löwenherz m. p.
Referent Wydziału sprawiedliwości.

Rozporządzenie Tymczasowego Komitetu Rządzącego

z dnia 3 stycznia 1919 r. w sprawie wypłaty zasiłków wojskowych w mieście Lwowie i powiecie lwowskim za miesiąc grudzień 1918

W ślad rozporządzenia z dnia 3 grudnia 1918 zarządza się co następuje:

Osobom uprawnionym, których żywiciel ze służby wojskowej w byłem wojsku austro-węgierskiem dotąd nie powrócił, albo powróciwszy nie może oddawać się pracy zawodowej, wypłaci się za miesiąc grudzień 1918 r. zasiłek wojskowy przyznany prawomocnem orzeczeniem byłych austr. komisyj zasiłkowych, jednak z następującemi ograniczeniami:

1. Zasiłek wojskowy wypłaci się tylko dla następujących członków rodziny, wymienionych jako uprawnione w odnośnym arkuszu płatniczym, względnie w przekazie kasowym, a mianowicie: dla żony, ślubnych dzieci, ślubnych rodziców, nieślubnej matki i nieślubnych dzieci.

Wypłatę zasiłku za inne osoby uprawnione wstrzymuje się aż do likwidacyi stosunków z b. monarchią austr.-węgierską.

2. Za osoby pod 1. wymienione wypłaci się przypadający zasiłek osobie do podjęcia zasiłku uprawnionej jedynie po przedłożeniu kasie wypłacającej jednego z następujących poświadczeń:

a) poświadczenia właściciela, względnie zarządcy domu, w którym mieszka żywiciel, że żywiciel do końca grudnia 1918 nie powrócił ze służby w b. wojsku austro-węgierkiem. Poświadczenie to ma być potwierdzone w mieście Lwowie przez dyrekcyę policyi, w gminach powiatu lwowskiego przez naczelnika gminy i urząd parafialny, względnie przełożeństwo gminy wyznaniowej;

b) poświadczenia gminy zamieszkania żywiciela, że tenże z przyczyn od niego niezawisłych nie może oddawać się pracy zawodowej.

Gdzie naczelnik gminy z powodu wypadków wojennych nie może urzędować, poświadczenie pod a) względnie b) wymienione wystawiać będzie władza polityczna I. instancyi.

Tak osoby wystawiające poświadczenia, o których mowa pod a) i b) jak i osoby, które na podstawie tego poświadczenia pobierają zasiłek, są wobec Skarbu Państwa Polskiego osobiście i majątkowo solidarnie odpowiedzialne za prawdziwość potwierdzeń.

Wypłata zasiłków rozpocznie się dnia 10 stycznia 1919.

Tymczasowy Komitet Rządzący.

Skarbek w. r.
przewodniczący.

J. Obirek w. r.
referent Wydziału opieki społ.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała praktykanta podatkowego Ignacego Boreckiego asystentem podatkowym w XI. klasie rangi.

Lwów, 4 stycznia 1919.

Pismo gen. Rozwadowskiego do ks. Metropolity Szeptyckiego.

Cała ludność Lwowa i bezpośredniej jego okolicy bez względu na wyznanie i narodowość żyje pod wrażeniem tragicznych wypadków na tle postępowania wojsk ukraińskich, urągającego wszelkim międzynarodowym ustawom i zwyczajom. Są one powszechnie znane i stwierdzone zostały nie tylko przez władze wojskowe polskie, lecz także i przez czynniki neutralne, tak, że zbytecznem jest szerzej je tu opisywać.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich stwierdziło w swym komunikacie oficyalnym, że akty gwałtu, dokonane przez poszczególne uzbrojone oddziały narodowości ruskiej, na ujętych i rozbrojonych członkach polskiej siły zbrojnej, na męskim i żeńskim personalu sanitarnym, na bezbronnej i nie biorącej udziału w działaniach wojennych ludności cywilnej, nawet kobietach i dzieciach, ze unieruchomienie elektrowni i zakładów wodociągowych we Lwowie są czynami, które zostają w jaskrawej sprzeczności nie tylko z zasadami prowadzenia wojny przyjętemi przez wszystkie narody cywilizowane, uświęconemi w międzynarodowych traktatach, lecz uchybiają uczuciom najprymitywniejszej chociaby humanitarności i poczucia etyki chrześciańskiej, a w wielu wypadkach schodzą nawet poniżej poziomu moralnego najbardziej pierwotnych i barbarzyńskich społeczeństw.

Wszystkie te fakty miały miejsce mimo, że tak Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, jak i Władze i Dowództwa jemu podległe dokładały zawsze wszelkich starań, aby zatarg zbrojny w Galicyi wschodniej, narzucony Narodowi i Państwu Polskiemu przez pewne czynniki społeczeństwa ruskiego, odbywał się w sposób jak najmniej krwawy, przy możliwie najdalej idącem poszanowaniu ogólnych interesów obu narodów i przy zachowaniu wszelkich form kulturalnych.

Niestety jednak, to stanowisko nie znalazło po drugiej stronie zrozumienia, a Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich widziało się zmuszone stwierdzić, że ze strony ukraińskiej, a to ani ze strony rządu tak zwanej zachodnio-ukraińskiej Republiki ludowej, ani ze strony duchowych kierowników Ukraińców, w ciągu całego trwania walk zbrojnych nie padł ani jeden głos protestu przeciwko gwałtom i okrucieństwom, ani jeden nie został podjęty krok, zmierzający do położenia kresu bezmyślnemu pastwieniu się nad cywilną ludnością i jeńcami.

Moralną zatem odpowiedzialność za wszystkie te ubolewania godne akty gwałtu, ponieść musi całe społeczeństwo ukraińskie, a między innymi także i duchowieństwo grecko-katolickiego obrządku, pozostające w stałym kontakcie i porozumieniu z kierującymi czynnikami ukraińskimi. Musimy tem większe wyrazić zdumienie z powodu milczenia decydujących czynników ukraińskich, ile że milczenie to pokrywa gwałty dokonywane już nie tylko na ludności polskiej, lecz także i ruskiej, czego najlepszym dowodem fakt zamordowania dwu Ukraińców kolejarzy w Brzuchowicach i fakty unieruchomienia elektrowni i wodociągów we Lwowie, z których przecież i ruska ludność korzysta.

W tych warunkach pokojowe współżycie ludności ruskiej z większością Polaków tak w mieście Lwowie, jak i w całym kraju natrafia na bardzo poważne trudności.

W obecnych gorących chwilach staje się też coraz bardziej niemożliwem Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich, aby pokojowe współżycie przy największym nawet wysiłku utrzymać. Podnieść przytem należy, że opinia publiczna polskiego na wskróś miasta Lwowa coraz bardziej nabiera przekonania, że to karygodne milczenie, to nie tylko przypadkowa abstynencya, lecz wynik współdziałania Ukraińców po obu stronach linii bojowej, czego dowody coraz bardziej się mnożą. Twierdzenie to, niepozbawione wszelkich cech prawdopodobieństwa, nie może być ze względów natury wojskowej przez Polskie Władze wojskowe dziś jeszcze publicznie dowodami podtrzymane. Naczelny Dowódca Wojsk Polskich na Wschodzie zwrócił się obecnie do księdza Metropolity, jako księcia Kościoła i jednego z najbardziej powołanych duchowych przywódców rusińskich z ponownem oficyalnem żądaniem, aby z tytułu swojej godności kościelnej i z tytułu swego stanowiska wśród Rusinów Galicyi i Ukrainy, wezwał podwładne mu duchowieństwo do wpływania na złagodzenie gwałtów i okrucieństw dokonywanych przez zbrojne oddziały rusińskie i aby ono przeciw tak barbarzyńskiemu prowadzeniu wojny wszelkimi środkami wystąpiło.

Żądanie to postanowiło Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich w tem przekonaniu, że wypełnienie go jest obowiązkiem moralnym i chrześcijańskim tak księdza Metropolity, jak i całego duchowieństwa ruskiego. W razie niespełnienia tego uzasadnionego żądania, zmuszone będzie Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich uważać kler ruski również współwinnym tych zbrodni i wyciągnąć z tego w przyszłości odpowiednie konsekwencye.

Pismo gen. Rozwadowskiego do Metropolity Szeptyckiego opiewa:

Ekscelencyo!

Najprzewielebniejszy Księże Metropolito!

Miałem sposobność oświadczyć wczoraj oddawcy listu Ekscelencyi i powtarzam dziś pisemnie, że zarządzona w gmachu św. Jura rewizya za bronią i telefonami nie mogła dotyczyć Głowy Kościoła unickiego, gdyż nie suponowałem ani chwili, by za wiedzą Jego mogły takie przedmioty wojskowe pozostawać w obrębie budynków kościelnych. Rewizya w mieszkaniu prywatnem Ekscelencyi nie była zupełnie nakazana i dlatego polecił em zwrócić całą zabraną tam korespondencyę. Jednocześnie publicznie oświadczam, że nie było i niema dotychczas powodu, aby pod względem szanownej osoby Waszej Ekscelencyi ograniczenia jakiekolwiek miał zarządzać.

Korzystam jednak z tej sposobności, aby zwrócić uwagę Waszej Ekscelencyi, że dotychczasowe stanowisko kleru ruskiego nie przyczyniło się w niczem do złagodzenia barbarzyńskiego sposobu prowadzenia tej wojny ze strony ukraińskiej. Komunikat oficyalny mego dowództwa, oparty na niezbitych dowodach i dokumentach, a ogłoszony w gazetach dzisiejszych, da możność Waszej Ekscelencyi skonstatowania, jak uzasadnionem było moje życzenie, wyrażone przed paru tygodniami i ponawiane odtąd kilkakrotnie, by Ekscelencya zechciał podwładnemu Mu duchowieństwu przypominać najusilniej obowiązek chrześcijański zwalczania hańbiących wojsko i lud ukraiński gwałtów, popełnianych ciągle na bezbronnej ludności, na zakładnikach, jeńcach wojennych oraz sanitarnej służbie polskiej.

Żałuję mocno, że Ekscelencya ograniczył się dotychczas na interwencyach li tylko osobistych, z pewnością szlachetnie pomyślanych, lecz niestety przeważnie bezowocnych. Akcya chrześcijańska i oficyalna Głowy Kościoła unickiego jest dziś mojem zdaniem w tym kierunku nieodzowna, żeby wezwać podwładne Mu duchowieństwo do wpływania na złagodzenie form tej wojny, którą ze strony ukraińskiej prowadzi się dziś wbrew wszelkim przepisom prawa międzynarodowego. Duchowieństwo unickie winno hamować, a nie, jak to kilkakrotnie stwierdzono, podjudzać sztuczną nienawiść Ukraińców do Polaków, którą perfidne rządy austro-niemieckie od szeregu lat zaszczepiały.

Akcya bezpartyjna, zupełnie apolityczna, przedewszystkiem chrześcijańska ze strony tak wybitnego Księcia Kościoła, jakim zawsze byłeś Ekscelencyo, może wpłynąć też dodatnio na całokształt przyszłego stosunku obu tych przez Opatrzność do spokojnego współżycia na tej ziemi przeznaczonych narodów.

Dlatego to moje przedstawienie ponawiam po raz ostatni przed całem społeczeństwem polskiem i ruskiem przez opublikowanie niniejszego listu do Najprzewielebniejszego Księdza Metropolity, przesyłając zarazem Waszej Ekscelencyi wyrazy głębokiej czci i prawdziwego poważania.

Rozwadowski m. p.
Gen. Dyw.

Hołd Poznaniowi.

Prezydyum Tymczasowego Komitetu Rządzącego wysłało do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu następujący telegram:

„Oswobodzonemu własnemi siłami Poznaniowi przesyła T. K. R. we Lwowie wyrazy hołdu i czci. Radość cał[ego] narodu z oswobodzenia m. Poznania odczuwamy tem serdeczniej, że sami przeżywamy ciężkie chwile najazdu watah ukraińskich na miasto Lwów."

Presydyum Tymczasowego Komitetu Rządzącego.

Komunikat sztabu Naczelnego Dowódz. Wojsk Polskich na Galicyę Wschodnią gen. dywizyi Rozwadowskiego.

Z dnia 3 stycznia 1919.

Biuro prasowe podaje:

W dniu dzisiejszym czynność nieprzyjacielskiej artyleryi znacznie słabsza.

W godzinach południowych pojawili się nad miastem 2 lotnicy nieprzyjacielscy, którzy rzucili, jak dotąd stwierdzono, 2 bomby. Jedna z nich, rzucona na szpital, oznaczony czerwonym krzyżem, nie spowodowała żadnych ofiar.

W pobliżu Mszany nieprzyjaciel według swej znanej metody ostrzeliwał dziś po południu pociąg osobowy, zdążający z Przemyśla do Lwowa, powodując zranienie kilku a śmierć jednej osoby.

Poza tem nie było ważniejszych wydarzeń.

Biskupi polscy do narodu.

Z powodu rozpisanych przez Rząd polski wyborów do Sejmu konstytucyjnego, Biskupi wszystkich ziem zjednoczonej Polski ogłosili odezwę do duchowieństwa i wiernych. W odezwie tej, ujętej w trzy ustępy, Biskupi polscy przypominają ogólnoi polskiemu obowiązki, jakie na nim ciążą i wskazują drogi, jakiemi myśl polska i czyn polski podążać mają ku utrwaleniu bytu i szczęśliwej przyszłości Państwa Polskiego.

Wskazując na wiekopomny akt mądrości politycznej Polski, jakim była konstytucya Trzeciego Maja, przypomina odezwa, że jednym z fundamentów tej ustawy było prawo, iż „religią panującą będzie wiara rzymsko-katolicka". Lud nasz, który tyle za wiarę przecierpiał, nigdy — ufają — przeciwko wierze nie wystąpi.

W dalszym ciągu podnosi odezwa, że prawo i rząd są tem dla narodu i państwa, czem jest plan architektoniczny dla budowy gmachu, kto więc chce na trwałej podstawie oprzeć przyszłą budowę, musi pamiętać, że przez oddanie głosu swojego na kandydata do Sejmu, stanowi o budowie przyszłego Królestwa. Dlatego należy głosem swym wesprzeć posłów, którzy dają rękojmię dobrego wyboru, bo wtedy tylko odda się rzetelną przysługę sprawie narodowej i Ojczyźnie.

Występuje następnie odezwa Biskupów przeciw socyalizmowi, jakoteż przeciw agitacyi, podburzającej lud i warstwy pracujące, piętnując tę robotę, źródło anarchii społecznej, prowadzącej do niszczenia hierarchicznych stopni.

Omawiając pogromy żydów, odezwa przestrzega przed stosowaniem wszelkiego gwałtu nad żydami, przypomina, że własną organizacyą ekonomiczną najlepiej obronić się można przed lichwiarskim wyzyskiem, nigdy wszelako nie wymierzać sobie samemu sprawiedliwości lub zemsty. Równocześnie protestuje odezwa przeciw oskarżeniu całego narodu o te wykroczenia, które episkopat potępia najsurowiej, a które były jedynie dziełem zbrodniczych jednostek.

Ostatni ustęp odezwy, skierowany do kobiet polskich, przypomina im obowiązek pospieszenia do urny wyborczej ze względów religijnych i społecznych.

Odezwa kończy się nawoływaniem do zgody, jedności i miłości, oraz podziękowaniem dla głowy Kościoła za względy i życzliwe słowa skierowane do Narodu Polskiego w czasie wojny, [oraz] państw koalicyi za wyniesienie haseł sprawiedliwości i dopomożenie Polsce do odzyskania niepodległości.

Odezwę podpisa[ło] 16 Arcybiskupów i Biskupów polskich, [ora]z 8 Biskupów-sufraganów.

Ze świata.

═ Jedno z pism budapeszteńskich umieszcza z zastrzeżeniem wiadomość, otrzymaną — jak twierdzi — ze strony autentycznej, że w ostatnim czasie odbyły się konferencye między rządem węgierskim i kierującymi politycznie frakcyi Apponyi'ego i Andrassy'ego. Tak hr. Apponyi jak i hr. Andrassy mieli otrzymać poufne doniesienia od koalicyi, ażeby się przygotowali na ewentualny wyjazd do Londynu.

═ Do przedstawicielstwa polskiego w Bernie szwajcarskim zgłosili się przedstawiciele Czerkiesów i Gruzinów z Kaukazu północnego, stojących na stanowisku niepodległości swych narodów, z propozycyą podjęcia wspólnej akcyi, razem z Litwinami i Ukraińcami wobec koalicyi. Akcyę tę na konferencyi międzynarodowej pragną powierzyć Polsce. Na razie nie czyniono próby utworzenia związku bliższego tych narodów, lecz o porozumienie się w sprawie wykazania koalicyi korzyści, które płynęłyby dla niej z utworzenia niepodległych państw z narodowości, zamieszkujących terytoryum byłego imperyum rosyjskiego.

Przedstawiciele Czerkiesów i Gruzinów wyrazili żywe sympatye Polsce.

═ *Würtembergische Ztg.* donosi o koncentracyi wojsk włoskich na granicy południowo-niemieckiej. Rzekomo mają one polecenie na wypadek rozruchów obsadzić południowe Niemcy.

═ Socyalista Heilmann oświadczył na jednem z onegdajszych zgromadzeń w Berlinie, że dyrektor domu bankowego Bleichroedera, p. Schwabach wyłacił na założenie pisma bolszewickiego w Niemczech dwa miliony marek.

═ Według *Daily Mail* opuściła Petersburg reszta dyplomatów. Upełnomocnieni w Moskwie posłowie państw neutralnych wyjechali. Sowiet petersburski uciekł do twierdzy Kronsztadtu, dokąd zawleczono 400 zamożnych mieszczan jako zakładników. Będą oni rozstrzelani na wypadek, gdyby koalicya chciała lądować w Petersburgu.

═ Do *Daily News* donoszą z Berna szwajcarskiego: W Zurychu uwięziono niemieckiego bolszewika, który udał się do Szwajcaryi dla zorganizowania rewolucyi bolszewickiej. Jak się okazało, emisaryusz ten, nazwiskiem Bartel, był agentem Liebknechta i zawiózł jego orędzie bolszewikom szwajcarskim, z którymi miał zorganizować rewolucyę, następnie miała ona wybuchnąć w Bernie, Zurychu i Bazylei.

Tymczasem władze szwajcarskie zostały wcześnie poinformowane o przygotowujących się sprzysiężeniu i zarządziły usunięcie Bartla, oraz innego jeszcze zurychskiego bolszewika.

═ Teraz dopiero nadchodzą bliższe wyjaśnienia co do przewrotu w Portugalii, gdzie — jak wiadomo — przed kilkunastu dniami zamordowany został prezydent Rzeczypospolitej, Sidonio Paes.

Zwycięska jego partya po zamachu stanu dokonanym w grudniu 1917 przez oba-

lenie i uwięzienie prezydenta Alfonsa Castro, rozwinęła rządy krańcowego terroru i prześladowań stronników partyi republikańskiej, których masowo wypędzano z kraju, więziono, tracono w sposób okrutny, — niejednokrotnie torturowano w więzieniu. Prześladowania nie uniknęli nawet oficerowie i generałowie, walczący na froncie, o ile tylko byli członkami partyi republikańskich; bez względu na ich zasługi dla armii i kraju, odwoływano ich z służbowych ich stanowisk i prześladowano.

Ogółem w więzieniu w Portugalii jęczało ponad 5 000 republikanów, usuniętych z życia publicznego przez rząd Sidonio Paesa, i dopiero obecnie uwolnionych przez rewolucyę.

Zakusy bolszewickie
w Królestwie Polskiem.

Podczas niedługiego swego pobytu w Warszawie hr. Kessler, jak to dokumentami już wykazano, roztoczył szczególniejszą opiekę nad pionierami bolszewizmu. Rzucone przez jego agentów ziarno, rychło kiełkować poczęło.

Prasa warszawska zwraca uwagę na coraz zuchwalsze usiłowania wniesienia agitacyi bolszewickiej do wojska polskiego. Nie brak jednostek, które podnoszą zbrodniczą rękę na żołnierzy polskich i dokonują mordów skrytobójczych; nadto agitatorzy bolszewiccy wprost wysilają się, aby wojsko polskie poddać pod rozkazy, płynące z bolszewickiej Rossyi. Tu i ówdzie żołnierze w koszarach sami chwytają takich agitatorów i oddają w ręce władz. Dnia 24 z. m. wykryto takiego agitatora w przebraniu polskiego żołnierza w koszarach VI. pułku artyleryi polowej przy ulicy Koszykowej. Znaleziono u niego setki odezw bolszewickich, nawołujących do nieposłuszeństwa wobec oficerów, karabiny, oraz zapas amunicyi. Nazywa on się Jakóbiak; miał przygotować napad na koszary i rozbrojenie załogi. Oddano go władzom wojskowym.

W noc wigilijną kilku żołnierzy polskich, powracających z pasterki, zostało ranionych tajemniczymi strzałami.

Na Pradze — jak donosi *Nowa Gazeta* — żandarmerya zabrała około 30 różnych pieczątek partyjnych i skonfiskowała stosy odezw. Poczyniono liczne aresztowania. Wśród aresztowanych znajduje się 16 strażaków ogniowych, 1 milicyant i 1 szofer wojskowy. Dokonano również rewizyi przy ul. Orlej 12 w lokalu, mieszczącym biura Związków zawodowych m. Warszawy, centralę „Wiedzy robotniczej“ i komitet warszawski partyi komunistycznej. Żandarmi musieli przemocą otworzyć drzwi lokalu. Nie zastali jednak nikogo, gdyż „komuniści“ uciekli ukrytem połączeniem z sąsiednim domem.

Z Łowicza donoszą do *Gazety Warszawskiej*, że przed trzema dniami tłum, prowadzony przez agitatorów socyalistycznych, rozbroił w koszarach miejscowy oddział wojska polskiego, oraz posterunki stacyjne. Dowództwo oddziału odwołało się do Warszawy o nadesłanie pomocy wojskowej.

O znanych zajściach w Warszawie dnia 29 u. m. otrzymuje *Czas* następujące bliższe szczegóły: Zwołany był wiec bolszewicki na placu Saskim. Do szczupłego grona zwolenników bolszewizmu przyłączyło się kilka tysięcy ciekawych. Wiec rozpoczął się o 2 po południu. Na schody soboru wstąpili mowcy i odrazu skierowali prowokacyjne przemówienia przeciw armii.

— Armia polska, to nędzarze najemni na usługach Rządu polskiego.

— Armia polska, to gromada bandytów!!

— Każdy z robotników powinien jak najrychlej postarać się o broń, o karabiny, by znieść z powierzchni ziemi policyę!

Oprócz tego rzucano prowokacyjne okrzyki przeciw Polsce, przeciw naczelnikowi państwa i t. d. Wołano: Precz z wojskiem! Niech żyje bolszewizm!

Równocześnie tłum bolszewików chciał się dostać do hotelu Brühlowskiego, gdzie, jak już wiadomo, przyszło do starcia z wojskiem. Dopiero, gdy od strzałów bolszewickich padło dwu żołnierzy polskich, dano ognia do tłumu, a tłum zaczął uciekać.

Okazało się, że bolszewicy byli dobrze zoganizowani. Broń posiadali nietylko manifestanci; również poukrywano uzbrojonych bolszewików po domach przy ul. Wierzbowej, w hotelu Europejskim, Brühlowskim, oraz w wielu bramach przy zbiegu ulic na Placu Saskim i na Placu Teatralnym. Wreszcie w domu przy ul. Fredry (Kotzebue). Kiedy pojawiła się konna żandarmerya polska wraz z karabinem maszynowym, otworzono do niej ogień z tych właśnie kamienic i ukrytych posterunków bolszewickich. Wtedy wojsko polskie odpowiedziało ogniem karabinu maszynowego, a tłum począł uciekać.

W tym samym czasie na placu Tetaralnym grupa pracowników miejskich zamierzała zająć sale Redutowe w celu odbycia wiecu. Z rozmów, prowadzonych przez uczestników owego wiecu, można się było domyśleć, iż miał to być również wiec bolszewicki. Przybyły jednak kordony wojskowe. Wszystkich podejrzanych przechodniów rewidowano i żądano okazania legitymacyi. Osoby, przy których znaleziono broń palną lub sieczną, aresztowano.

Około 4 popołudniu zaczęły po mieście krążyć zwiększone patrole wojskowe piesze, konne, oraz samochody opancerzone.

Do godziny 6 wieczorem liczba ofiar nie była jeszcze ustalona. Mówiono o 10 zabitych, w tem 2 żołnierzy i 50 rannych.

Technicy do społeczeństwa polskiego.

Polskie Towarzystwo politechniczne we we Lwowie i Komitet wyborczy techników polskich ogłaszają następującą odezwę:

Zbliża się chwila wyboru zastępców ludu naszego do pierwszego Sejmu wolnej i niepodległej Polski, chwila ta dla przyszłości Państwa i narodu niezmiernej doniosłości, od nastroju bowiem i woli większości wyborców zależeć będzie skład nowego Sejmu, a rozum, doświadczenie, patryotyzm i inteligencya posłów naszych będzie stanowiła o dobroci ustroju państwa, o dobrobycie i szczęściu lub też niedoli przyszłych pokoleń.

W pracy więc przedwyborczej niech wezmą wybitny udział nasi technicy, jako obywatele posiadający tak nieocenione w czasach obecnych wykształcenie techniczne, gospodarcze i przyrodnicze, jako twórcy kultury gospodarczej w rolnictwie i przemyśle, jako ludzie przyzwyczajeni do przewidywania, tworzenia i organizowania.

Konieczną jest też rzeczą, by dzielni obywatele technicy weszli w poważnej liczbie do składu nowego Sejmu, aby tam współdziałać mogli przy organizowaniu i budowaniu wielkiego Państwa Polskiego i przy odbudowie jego dzielnic, nawiedzonych niszczącą stopą nieubłaganej wojny światowej.

Komitet wyborczy Polskiego Towarzystwa politechnicznego zwraca się też do wszystkich stronnictw politechnicznych z prosbą, by ze względu na dobro naszego państwa i ludu, dobierać zechciały w swych listach kandydatów liczniejsze niż dotąd, wybitne i w życiu wypróbowane siły techniczne, aby Ojczyzna nasza miała do wyboru najdzielniejsze siły obywatelskie i zawodowe, w dzisiejszych warunkach tak nieodzowne a mogące tak olbrzymie oddać Jej usługi.

KRONIKA.

Lwów, 4 stycznia 1919

Kalendarz.

Niedziela 5 stycznia:
Po N. R. im. Jez.
Wschód słońca o godzinie 8·00 rano, zachód 4.05 wieczorem.

Poniedziałek 6 stycznia:
Trzech Króli.
Wschód słońca o godzinie 8·00 rano, zachód 4·05 wieczorem.

Wtorek 7 stycznia:
Juliana.
Wschód słońca o godzinie 8·01 rano, zachód 4.12 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe +3 Cel.

— **Ponieważ w poniedziałek przypada uroczyste święto Trzech Króli, następny numer „Gazety Lwowskiej“ okaże się we wtorek, dnia 7 b. m., jak zwykle o godz. 3 po południu.**

— **Nowe rozporządzenie o tępieniu lichwy towarowej.** Rozporządzenie cesarskie z 24 marca 1917 dz. u. p. nr. 131, zredagowane po rozmaitych próbach i na podstawie kilkuletniego doświadczenia z czasów wojennych jest tworem dość skomplikowanym, przedewszystkiem dlatego, iż zjawiska gospodarcze są nader trudne do uchwycenia i regulowania z kryminalistycznego punktu widzenia. Przyczyny tego, że to rozporządzenie i zwalczanie lichwy towarowej wogóle zawiodło, należy atoli szukać nietyle w skomplikowanej konstrukcyi rozporządzenia, ile w tem, iż ono nigdy poważnie i na szerszą skalę nie było wykonywane. Zawiódł nie tylko współudział publiczności, której interesów te surowe przepisy miały bronić, ale zawodziły także organizacye stwarzane bądź przez rząd, bądź przez gminy celem zwalczania wyzysku ludności.

Pierwszą i najważniejszą rzeczą byłoby zatem stworzenie sprawnego aparatu kontrolnego, na którymby można polegać. Represya karna może być tylko środkiem pomocniczym, skuteczność jej jest ograniczona i zależy w pierwszym rzędzie od należytego funkcyonowania aparatu nadzorczego. Bez tej przesłanki najlepiej zorganizowane sądownictwo celu nie osiągnie.

Nie można atoli pomijać także poprawy represyi karnej i do tego celu zmierza nowe rozporządzenie. Poddaje ono karze jako nowy wypadek lichwę popełnianą przy najmie usług, która niekiedy pociąga za sobą lichwę towarową jako konieczne następstwo. Nowem tem rozporządzeniem objęte są usługi samoistne, oraz roboty wykonywane przez przedsiębiorców lub rzemieślników z wyłączeniem usług niesamoistnych, oraz wolnych zawodów. Pozatem projekt stara się udoskonalić jurysdykcyę karną w tym zakresie przez utworzenie obywatelskich sądów ławniczych Sądy te, złożone z urzędników i przedstawicieli społeczeństwa, a to grupy producentów i kupców z jednej a konsumentów z drugiej strony, będą już przez skład swój dawały gwarancyę bezstronnego i sprawiedliwego rozpatrzenia spraw i budziły większe zaufanie u ogółu. To pozwala uznać orzeczenia ich za ostateczne i przez odjęcie środków prawnych przyspieszyć bardzo wykonanie a temsamem i skuteczność kary. Ten sam wzgląd zadecydował także o odjęciu prawa sprzeciwu w sprawach drobnych, załatwianych osądem.

Projekt nie zmienia w niczem podziału kompetencyi między sądami a władzami administracyjnemi, ustanowionego w rozporządzeniu cesarskiem. Przekazuje sądom ławniczym wyłącznie tylko sądownictwo karne sprawowane dotychczas przez władze administracyjne nie tykając zakresu działania sądów zwyczajnych. Projekt powoduje się następującymi względami: Po pierwsze, by uniknąć nowego źródła niepewności i zamieszania wskutek zmiany kompetencyi, powtóre, by nie obciążać młodej instytucyi sądów ławniczych zadaniami zbyt trudnemi i skomplikowanemi (n. p. podbijanie cen § 20 ces. rozp.), które łatwo mogłyby zwichnąć te sądy w zarodku, a zwłaszcza uniemożebnić im sprawne i szybkie działanie, co ma być ich główną zaletą.

Mimo to sądy ławnicze będą miały szeroki zakres działania. Orzecznictwu ich oprócz lichwy robocizny mają podlegać następujące wykroczenia: odmowa lub danie odpowiedzi nieprawdziwej na zapytanie władz (§ 4 ces. rozp.), przeciwdziałanie zarządzeniom władz w przedmiocie zaopatrywania ludności (§ 11), nieuwidocznienie cen (§ 14), wykroczenie przeciw przepisom o obrocie targowym (§ 16), przekroczenie taryfy (§ 19): opór względnie wybiegi i zeznania nieprawdziwe w dochodzeniach zmierzających do zbadania cen i stwierdzenia zapasów (§§ 39, 40), wreszcie współwina i pomoc we wszystkich tych przestępstwach (§ 4). Sądy ławnicze mają nietylko nakładać grzywny i kary aresztu, ale także stosować skuteczniejsze częstokroć środki represyi, mianowicie orzekać przepadek towarów i utratę uprawnień przemysłowych.

Ażeby działalność sądów ławniczych ziściła pokładane w nich nadzieje, potrzeba także rozszerzenia i udoskonalenia systemu taryf urzędowych. Taryfy te winne nie tylko objąć przedmioty codziennego zapotrzebowania w szerszym niż dotychczas zakresie, ale także zwyczajne wypadki najmu usług, robót rzemieślniczych i wogóle robocizny samoistnej, czy też świadczonej przez aparat przedsiębiorcy (zaprzęgi i inne środki pomocnicze). Wszelkie taryfy powinny być skrupulatnie układane przy udziale odnośnych korporacyj i przy uwzględnieniu każdoczesnych kosztów produkcyi. Ponieważ warunki produkcyi i obrotu handlowego w czasach dzisiejszych często się zmieniają, muszą taryfy podlegać rewizyi w krótkich odstępach czasu, ażeby zawsze odpowiadały ile możności istotnym warunkom gospodarczym.

Do skuteczniejszego zwalczania lichwy towarowej, oprócz środków omówionych, niezbędnem jest także bardziej sprawne i energiczne działanie sądów zwyczajnych, którym rozporządzenie cesarskie zastrzegło wypadki cięższe i więcej skomplikowane. Z przytoczonych już pobudek kompetencya sądów zwyczajnych według projektu nie ma doznać uszczuplenia. Konieczną atoli wydaje się rzeczą uzyskanie u naczelnych władz sądowych, by przez stosowne zarządzenia wewnętrzne (ustanowienie i odpowiednie wyposażenie odrębnych oddziałów sądowych dla tych spraw i t. p.) starały się stanowczo i rychło usunąć zastój sądownictwa karnego w tym zakresie, przyspieszyć bieg jego i uczynić je bardziej skutecznem. Wymaga tego nietylko powaga naszego sądownictwa. Powinno to się przyczynić także do umniejszenia groźby ruchów antispołecznych. Nic bowiem nie rozgorycza tak bardzo szerokich mas ludności, jak poczucie, iż są wydane na łup spekulantom i hyjenom wojennym i że władze wobec praktyk tych ludzi są bezsilne. Na takiem podłożu odruchowo powstają hasła samopomocy, gwałtów i pogromów.

— (z) **Sytuacya dzisiejsza** pozostała bez zmiany,

W ciągu nocy ostrzeliwała nasza artylerya dalsze pozycye ruskie.

— **Monitor Polski** w Nr. 240 z 30 grudnia 1918 podaje pismo Naczelnika Państwa do P. Prezydenta Ministrów Moraczewskiego o mianowaniu nowych PP. Ministrów i nominacye P. Ministra rolnictwa i Dóbr państwowych Błażeja Stolarskiego, P. Ministra robót publicznych Józefa Pruchnika, P. Ministra komunikacyj Stanisława Staczka, P. Ministra Franciszka Wójcika.

Dalej zawiera ten numer dekret w przedmiocie statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego (Dokończenie); dekret o mobilizacyi wojsk kolejowych i służbie na polskich kolejach wojskowych; dekret o obowiązkowym poborze regularnym 4 roczników na obszarze gen. okręgu krakowskiego i dekret w sprawie wyborów.

† **Helena z hr. Mycielskich Wacławowa Zaleska**, zmarła tragicznie w 48 r. życia od ukraińskiego [illegible] zranniela w noc Sylwestrową, należała do jasnych postaci w naszem społeczeństwie.

Spędziwszy całą młodość w Krakowie w otoczeniu ojca i braci, matkę bowiem straciła wcześnie, ukochała gorąco wszystkie jego pamiątki, poślubiwszy zaś ś. p. Wacława Zaleskiego i zamieszkawszy kolejno we Lwowie i Wiedniu, nie przestawała tkwić sercem i myślą wśród murów Podwawelskiego grodu.

Kobieta o subtelnym umyśle, najlepsza żona i matka, stała się rozumną i kochającą towarzyszką życia męża, który na rozmaitych wysokich stanowiskach tak wielkie oddawał swojemu krajowi usługi.

I tu we Lwowie i w Wiedniu, acz wrodzona jej skromność nie pozwalała Zmarłej wysuwać się naprzód, zdobyła sobie ś. p. Wacławowa Zaleska sympatyę i szacunek tych wszystkich, z którymi wypadało jej częściej stykać się w życiu. To też i przedwczesny jej a tak tragiczny zgon wywołał w kołach jej znajomych i przyjaciół serdeczne współczucie i żal niekłamany.

— **Józef Ruffer,** poeta, dobrze znany we Lwowie, gdzie przed laty kilkunastu pracował jako nauczyciel gimnazyalny, został mianowany bibliotekarzem paryskiej Biblioteki polskiej przy *Quai d'Orlean* w miejsce zmarłego ś. p. Władysława Strzembosza.

— **Sprawa obdarowania dziatwy szkolnej na „Gwiazdkę“.** Posiedzenie komitetu wykonawczego Zjednoczenia chrześciańskiej dobroczynności pryw. i publ. we Lwowie w sprawie „Gwiazdki“ dla ubogiej dziatwy odbyło się w czwartek 2 b. m. o godz. 12 w południe w biurze prez. Zjednoczenia dyr. B. Lewickiego. Zjednoczenie prowadzi akcyę wspólnie z Radą szkolną okręg., która wyasygnowała na ten cel 25.000 kor. oraz ze Związkiem rodzicielskim. Na życzenie ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, którego komitet zaprosił na uroczystość „Gwiazdka“ odbędzie się 19 stycznia o godz. 11 przedpoł. Ponieważ w „Gwiazdce“ weźmie udział wielka liczba dzieci, najodpowiedniejszem miejscem byłaby sala Filharmonii.

— **W razie pojawienia się nieprzyjacielskich lotników.** Władze wojskowe przypominają, że w razie pojawienia się nieprzyjacielskiego lotnika nad miastem, ludność cywilna powinna chronić się w bramach domów, w sklepach, wogóle miejscach zasłoniętych — natomiast należy wystrzegać się stawania na ulicy, przypatrywania się ruchom latawca i gromadzenia na placach i przestrzeniach otwartych.

— **Gotujmy wodę!** Z wodą pod względem bakteryologicznej czystości niezupełnie pewną należy obchodzić się tak, jakby była zakażona zarazkami chorobowymi. Niepewną zaś jest woda pochodząca ze studni kopanych w mieście lub w okolicach podmiejskich. Obecnie przestrzega zatem fizykat miejski przed używaniem wody nieprzegotowanej! Wodę przeznaczoną do picia, do mycia rąk i twarzy, do mycia naczyń stołowych i kuchennych i t. p. należy bezwarunkowo przegotować. Smak ochłodzonej wody przegotowanej można poprawić przez dodanie — o ile kto ma — soku owocowego, cukru i t. p. Dla ugaszenia pragnienia najlepiej używać niesłodzonej, lekkiej, zimnej herbaty.

— **Kary.** Na posiedzeniu magistratu z dnia 31 grudnia 1918 ukarano następujące osoby za przekroczenie taryfy maksymalnej: Józefę Stenzlową, właść. sklepu spożyw. ulica Gosławskiego 2, na 14 dni i 500 kor., Maryę Distler, wł. owocarni, Kaźmierzowska 28, na 7 dni i 100 kor., Karolinę Gujawiczyńską, handlarkę krup w Rynku na 7 dni i 100 kor., Katarzynę Turuń, handlarkę jarzyn, pl. Teodora na 7 dni i 50 kor., Klarę Nusshorn, wł. sklepu spożyw., ul. Węglana 2 na 7 dni i 100 kor., Albinę Tomicką, wł. sklepu spożyw. ul. Kochanowskiego 11 a. na 7 dni i 50 kor., Maryę Dworzak, handlarkę krup w Rynku na 7 dni i 100 kor., za wypiek chleba niżej przepisanej wagi: Adolfa Finstera, piekarza, Polna 23 na 5000 kor., Leona Haglera, piekarza Jachowicza 8 na 1000 kor., Stanisława Burkie-

piekarza, Szewczenki 1 na 1000 kor., Bałucha, piekarza, Pijarów 56 na 1000 ...a nieoznaczenie towarów cenami: Her... Achta, wł. sklepu galant., ul. Leona Sa... 27 na 100 kor., Leopolda Debelskiego, ...ś. sklepu korzennego, Łyczakowska 19 na ... kor.

— **Kronika krakowska.** ...zerwa-Tetmajer, powołany ma być do ...rszawy na wyższe stanowisko w Minister...wie sztuki i kultury. Donosi o tem warsza...ska korespondencya telegraficzna „Polonia".

Noc Sylwestrowa w tym roku w Krakowie przypominała, jak dowiadujemy się z *Now. Reformy*, dawne lepsze czasy. Bawiono się w restauracyach, kawiarniach, kabaretach i t. p., wypełnionych po brzegi. W domach prywatnych jednak panowała przeważnie cisza. W lokalach publicznych widziało się przeważnie ludzi, którzy w innych czasach i stosunkach znacznie skromniejszymi zadowalali się obchodami Sylwestrowej nocy. Godzina policyjna, pierwsza w nocy, opróżniła restauracye i kawiarnie, ostatnia fala rozbawionej publiczności, wypełniła ulice — poczem spokój zapanował w mieście.

W Krakowie jest ogółem uprawnionych do głosowania 93.500 wyborców, w tem kobiet 52.800, mężczyzn 40.700. Wyborców żydów jest 21.300; rękodzielników 13.800, urzędników i profesorów 8.200, techników wolnego zawodu 1000 i t. d.

Portrety marszałków kraj., arcydzieła Matejki, Siemiradzkiego, Rodakowskiego, i Pochwalskiego, uszkodzone w barbarzyński sposób przez Ukraińców w gmachu sejmowym we Lwowie, zostały wystawione na widok publiczny w salach Sukiennic.

Na jednem z posiedzeń Komisyi rządzącej w Krakowie rozpatrywano uregulowanie płac robotników i emerytów, zatrudnionych w fabryce cygar w Krakowie. Uchwalono podnieść robotnikom i robotnicom fabryki dodatek drożyźniany o 150 procent, emerytom zaś i emerytkom o 100 prc. Urzędnikom postanowiono dać na razie jednorazowy większy dodatek. Z powodu przyznania tych dodatków budżet na pensye i dodatki drożyźniane w krakowskiej fabryce cygar zwiększy się około 360.000 koron miesięcznie. Równocześnie uchwalono pracę 8 godzinną, która jednak z powodu braku materyału jest i tak krótsza.

Zakładowi czyszczenia miasta przydzielono 200 jeńców ukraińskich, przywiezionych z Galicyi wschodniej. Wprzągnięto ich do roboty około oczyszczenia ulic z błota i śmieci.

— **Bolszewizm na Podhalu.** We wsi Pohora za Zawoją zapanowały od pewnego czasu straszne stosunki. Górale miejscowi Słowacy, po dokonaniu szeregu rabunków, nie czuli się dość bezpieczni i rozbroiwszy straż skarbową, zdobyli pięć karabinów, przyczem zrabowali kwatery strażników, a ich samych poranionych wygnali. Przy pomocy jeszcze pięciu starych strzelb, kłonic i toporów, którymi uzbroili się, utworzyli zbrojny oddział i stawili opór nadciągającemu wojsku. W bitwie jaka się wywiązała, padło trupem trzech górali, czternastu zaś było rannych: żołnierze stracili tylko jednego zabitego, lecz wobec przewagi liczebnej górali, ustąpili. Od tego czasu w Pohorze niema żadnego posterunku ani wojska ani żandarmeryi, a chłopstwo rabuje dokoła. We wsi i okolicach nie może się nikt obcy pokazać, gdyż nie jest pewny życia. Chłopi parobcy stali się postrachem całej okolicy. Ludność Pohory jest do Polski wrogo usposobiona, bo choć leży na terenie galicyjskim, zamieszkała jest przez Słowaków, ciążących do Czech.

— **Przesilenie w gospodnictwie wiedeńskiem** charakteryzują dostatecznie już choćby dwie cyfry. Oto zamknięto w ostatnim roku 1800 restauracyj i kawiarń, a liczba bezrobotnych kelnerów doszła do 4000.

— **Głód w Wiedniu** porywa coraz liczniejsze ofiary, zwłaszcza z kół inteligentnych. Świeżo zmarł tam z głodu pewien starszy literat, przed kilku dniami statystka jednego z teatrów, onegdaj znów pewien student Uniwersytetu.

— **Zamek berliński** został wśród zajść ostatnich gruntownie splondrowany. Największe spustoszenia zrządzono w salonach b. cesarza i b. cesarzowej. Szafy stoją pustką, biurko b. cesarzowej roztrzaskane. Na podłodze walają się drogocenne pamiątki, portrety i t. d. Również przez bombardowanie zamek wiele ucierpiał. W sali filarowej jeden kosztowny filar z marmuru uległ strzaskaniu pociskiem 10 5 cm. Pocisk rozszarpał także wspaniałe malowidło Skafiny.

— **Kto zabrał maszyny belgijskie?** Jeden z dzienników brukselskich podaje wiadomość, że w archiwach ministeryalnych, których Niemcy nie mieli czasu zabrać z sobą z Belgii, znaleziono listę przemysłowców niemieckich, u których znajdują się maszyny z Belgii.

— **Żywiołowa katastrofa.** Według doniesień z Madrytu miasto Vigo i jego okolicę nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Wiele budynków runęło. Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze ustalona.

— **Wszyscy obywatele państwa niemiecko-austr.,** którzy chcieliby w sprawie powrotu do ojczyzny zasięgnąć wiadomości i uzyskać poparcie, zgłoszą się u kapitana Wedana, delegowanego przez państwo niemiecko-austr., w hotelu Europejskim, I. pokoju 20, w godz. 10—12 przed poł. i 2—4 popoł.

— **Egzamin kwalifikacyjny** w żeńskiem Seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Przemyślu d. 3 lutego 1919. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 stycznia 1919.

— **Związek emerytów kolejowych** przy ul. Szeptyckich 33 I. piętro, we Lwowie, uprasza wszystkich emerytów i emerytki, które chcą korzystać z konsumu kolejowego, ażeby niezwłocznie a najdalej do 20 stycznia zgłosili się z legitymacyami sklepów rejonowych na pobór mąki i chleba w lokalu Towarzystwa między godz. 10 a 12 i 2 a 4 wieczorem.

— **Listy do odebrania** w Odd. prasowym N. D. W. P. ul. Fredry l. 2, I. p.: Krajowy Zarząd sprzedaży soli, Wydział krajowy, Redakcya *Przeglądu Politechnicznego*, Inż. Dyonizy Howard, Krajowy Urząd odbudowy.

— **Uwidocznianie cen.** Wzywa się wszystkich przemysłowców, kupców, restauratorów i handlarzy, by artykuły przeznaczone na sprzedaż oznaczyli cenami.

W lokalach zarobkowych w miejscu widocznem umieszczona ma być taryfa maksymalna, względnie cennik artykułów nie objętych taryfą, który to cennik przedkładać należy miej. Urzędowi targowemu w 2 egzemplarzach.

— **Handlarzom i pośrednikom** nie wolno wykupywać artykułów na placach targowych oraz za i koło rogatek jak również na drogach i ulicach miasta.

Dowożone do miasta artykuły sprzedawać wolno tylko na ustanowionych placach targowych i targowicach.

— **Zażalenia** dotyczące obrotu artykułami spożywczymi i codziennego użytku oraz przekroczeń targowo-policyjnych wnosić należy do miej. Urzędu targowego, Ratusz, parter.

— **Sól i nafa dla sprzedawców artykułów spożywczych.** Miejski Urząd gospodarczy ogłasza: Mieszkańcy z gmin powiatu lwowskiego dowożący na targi do miasta Lwowa artykuły spożywcze jak nabiał, kartofle, jarzyny i t p. oraz paszę dla bydła — mogą na podstawie stwierdzenia organów miej. Urzędu targowego, że artykuły te sprzedawali na jednym z placów targowych, nabywać w Zakładzie aprowizacyjnym sól i naftę po cenach taryfowych.

— **Przeciw grypie** zaleca w *Münch. Med. Woche* dr. Reuter na podstawie swych doświadczeń jako prophylacticum wstrzykiwanie roczynu formalinowego (1 : 100.000) w ilości 1/5—pół cm. sześć. co cztery tygodnie.

Felietonik gospodarski.

W trosce o obuwie.

Już w czasach pokojowych zależało starannej gospodyni na tem, aby najważniejszą część ubrania naszego, obuwia, jak najdłużej utrzymać w dobrym stanie. Tem bardziej musi jej teraz zależeć na tem, gdy wartość i cena obuwia tak bardzo się podniosła, a wobec braku surowca i wymogów robotnika wysoka cena ta długo się zapewne jeszcze utrzyma. Dlatego podaję tu kilka wypróbowanych rad i wskazówek, jak sobie z obuwiem teraz radzić należy.

Zasadą jest, że obuwie po zdjęciu zaraz starannie oczyścić należy, zabłocone obmyć, wytrzeć do sucha, włożyć je na kopytko, albo twardo wypchać papierem, szmatkami — wilgotne obuwie tak samo wkłada się także na kopyto — a to w tym celu, aby należycie obeschło, formy nie tracąc. Należy też obuwie zaraz z wilgoci starannie obetrzeć ściereczką, a kładąc, zwrócić podeszwą na bok, tak, aby i podeszwa i wnętrze dobrze wyschły. Gdy obuwie w ciepłym pokoju nieco przeschnie, ale zdala od pieca, wtedy wierzch i podeszwy z obcasem smaruje się tłuszczem roślinnym, n. p. olejem w domu przyrządzonym z ziarnek arbuza, siemienia, słoneczników i t. p., ile możności nie waseliną, gdyż ta jest tłuszczem mineralnym, ani tłuszczem zwierzęcym, bo ten się prędzej rozkłada i skórze szkodzi. Podeszwy należy co dnia smarować tłuszczem. Obuwie używane podczas deszczu, śniegu i odwilży należy przez jeden dzień zostawić w miejscu suchem i ciepłem, aby skóra, która jest z natury rzeczy porowata i z tego powodu wiele wilgoci naciągająca, dobrze wyschła. Suszy się je zwolna, bo raptowne suszenie w miejscu gorącem czyni skórę twardą i łatwo pękającą. Do utrzymania w dobrym stanie obuwia przyczynia się wiele stałe codzienne jego zmienianie, zresztą zmiana taka jest nawet wskazaną ze względów hygienicznych, bo naciąga ono potem ludzkim, więc wymaga pewnej desinfekcyi przez światło i powietrze.

W czasie wilgoci w zimie wskazane jest wyłożenie podeszwy wkładką. Wkładki takie do bucików, tak kupne, jak w domu zrobione, są zwykle z cienkiego papendeklu, obciągnięte płótnem. Takie przyczyniają się także do zaoszczędzenia pończoch i chronią nogi w pewnej mierze od przemoczenia.

Naprawki. Obecnie szewcy za najdrobniejsze nawet naprawki żądają bardzo wiele, a jednak niektóre takie drobne szkody można samemu łatwo naprawić, jak n. p. nadpsutą podeszwę. W tym celu wykrawuje się z papieru formę odpowiednią i ostrym scyzorykiem wedle owej formy wycina dokładnie i starannie odpowiedni kawałek, ale tyle tylko, aby za wiele nie wyciąć ze skóry. Można także na ten cel użyć starej podeszwy, albo w składzie kupić odpadki ze skóry. Tak wycięty kawałek wkłada się na przeciąg 5 minut do zimnej wody, a miejsce podeszwy, na którem łatka ma być przybitą, zwilża tak długo, aż przestanie wodę naciągać. Trzewik nabija się wtedy na twarde kopyto, (można do tego także użyć duszy od żelazka) Podeszwa musi mocno przylegać do kopyta, inaczej nie da się na niej łatki dobrze przybić. Do przybijania używa się malutkich ćwieczków 1 cm. długości. Wilgotny kawałeczek skóry kładzie się na uszkodzone i zwilżone miejsce podeszwy, przybija najpierw kilka ćwieczków w odstępach większych, dla przytrzymania łatki na właściwem miejscu, poczem dopiero w około należycie ćwieczkami przybija. Ćwieczki dobiera się odpowiednio do grubości podeszwy i łatki.

Żelazne ochraniacze na podeszwie i obcasach przyczyniają się do ochrony skóry, ale zanim się je wbije, należy też wpierw zwilżyć podeszwę i obcas w odnośnem miejscu.

Przy należytem utrzymaniu obuwia niemałą rolę odgrywa też czernidło, które, jeżeli zawiera za ostre składniki, niszczy prędko skórę. Można je także w domu przyrządzić, sposób przyrządzenia podaję poniżej.

Lakiery, chociaż należą do eleganckiego stroju, są w zimie bardzo niepraktyczne, bo nie znoszą ani wilgoci, ani zimna. Te należy przedewszystkiem zaraz po zdjęciu z nogi włożyć na kopyto, albo wypchać papierem. Wilgotnych lakierów nie obciera się, ani nie stawia blisko pieca. Przechowane zaś w zimnem miejscu prędko pękają.

Gdy bucik wyschnie, wyciera się go miękką ściereczką, poczem naciera się go rozciętą cebulą, tak aby sok z cebuli dobrze zwilżył każde najmniejsze miejsce. Obmycie mlekiem także utrzymuje lakier w dobrym stanie. W końcu wyciera się miękką ściereczką i przechowuje w ciepłym pokoju.

Podaję tu zaraz sposób wyrobu dobrego czernidła.

Czernidła. (Pasta). Do kamiennego garnuszka wsypuje się 10 dkg. palonej kości słoniowej, dodaje 5 dkg. gliceryny, 1 dkg tranu i pół dkg. octu. Wszystko razem, starannie mieszając, gotuje się na wolnym ogniu. Poczem zlewa się do słoika, a gdy czernidło zastygnie, używa się go jak zwykle. Podanych ingredyencyi dostanie w droguery.

Biała pasta do lakierów i żółtych bucików. 12 dkg. białego wosku topi się w emaliowanym garnuszku na gorącej kuchni. Gdy wosk się roztopi odstawia się go na stół, łyżką uciera na pianę, a gdy dobrze ostygnie (tylko letni), wlewa 7 i pół dkg. benzyny i 4 dkg. terpentyny. Mieszaninę dobrze uciera, zlewa pastę do słoika albo pudełka i używa jak zwykle.

Zaschnięte czernidło albo pozostałe resztki w pudełku, których trudno szczotką wydobyć, stawia się z pudełkiem na ciepłą kuchnię albo do ciepłej rury, a gdy się rozgrzeje, wtedy odstawia się aby wychłódło, i używa, jak zwykle.

Juliuszowa Albinowska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sukcesy polskie.

Wiedeń. *Presse* donosi, że położona na zachód od Bydgoszczy stacya prowiantowa Nakło została zajęta przez Polaków. Należy spodziewać się niebawem zajęcia Bytomia i Piły przez Polaków.

Wiedeń. Do *Presse* donoszą z Poznania: W mieście spokój. Władza spoczywa w ręku komendanta Polaka. Ulice mają wygląd normalny. Nigdzie nie było zaburzeń. Komunikacya między Poznaniem a okolicznemi miejscowościami przywrócona.

Wiedeń. Do *Tagblattu* donoszą z Berlina: Donoszą z Gdańska, że oddział polski w sile 800 ludzi, uzbrojony w kulemioty, z samochodami i konnicą maszeruje na Nakło. Są to przeważnie żołnierze niemieccy pochodzenia polskiego. Polacy zbliżają się też do Bydgoszczy.

Do *Zeit* donoszą z Wrocławia: Z Bytomia nadchodzi wiadomość, że Polacy przygotowują niespodziankę także na Górnym Śląsku w obszarze Zagłębia.

Berlin. (Wolff). *Vorwärts* domaga się silnej ochrony granic i oświadcza, że czas wielki, aby wysłać na wschód dostatecznie silne czysto niemieckie oddziały, by nie dać się znowu odeprzeć przez Polaków, odebrać im broń i rozwiązać ich organizacyę. Nie dotyka to w niczem poszanowania języka polskiego i polskich właściwości, bo tych rzeczy należy przestrzegać tem pilniej, im bardziej w razie potrzeby odeprze się zakusy Polaków. Trzeba za wszelką cenę odzyskać miasto i twierdzę Poznań.

Delegacya amerykańska w Krakowie.

Kraków. Wczoraj o 6 po poł. osobowym pociągiem przybyła tu z Wiednia delegacya amerykańska do spraw żywnościowych w Polsce, licząca 6 osób. Towarzysza jej polscy członkowie delegacyi pp. Niemiecki, Horodyski i Madaj. Przybyłych powitali na dworcu prezydent Federowicz oraz prezydyum Komisyi Likwidacyjnej, poczem wśród owacyj tłumów delegacya udała się samochodami do Grand hotelu, a następnie odbyła konferencyę z Komisyą Likwidacyjną. O godz. 9·30 wieczorem delegacya wyjechała do Warszawy. Na przyjęcie delegacyi w Krakowie dworzec oraz gmachy publiczne i prywatne były bogato przybrane flagami koalicyi. Publiczność na ulicach urządziła jej owacyjne przyjęcie.

Nowa Reforma donosi, że za kilka dni ma przybyć do Krakowa amerykańska misya polityczna.

Pp. Paderewscy w Warszawie.

Warszawa. Dzienniki donoszą, że podczas przyjazdu pp. Paderewskich, do Warszawy, oderwał się balkon na I. piętrze pewnego domu przy Nowym Swiecie. Na balkonie było kilkanaście osób. Spadły one na ziemię i poniosły poważne zranienia. Między innymi złamał nogę prof. Uniwersytetu warszawskiego, znany bakteryolog dr. Stan. Serkowski.

Przewiezienie armii niemieckiej.

Warszawa. (PAT.). Wkrótce ma być przewiezionych od strony Kowla przez Chełm, Lublin, Dęblin, Kielce. Strzemieszyce do Sosnowca 100 000 żołnierzy niemieckich ze Wschodu.

Groźba pod adresem Niemiec.

Wiedeń. Do *8 Uhr Blatt* donoszą z Londynu, że zastępca marszałka Focha powiedział w komisyi dla zawieszenia broni, iż jeśli żywioły bolszewickie wezmą górę w Niemczech, to on zerwie rokowania i gotów jest unieważnić zawieszenie broni.

Przedstawicielstwo polskie w Belgradzie.

Wiedeń. Przedstawicielstwo poselskie polskie w Jugosławii, z siedzibą w Belgradzie, wyjechało dziś z Wiednia przez Peszt do Belgradu.

Pogorszenie w stanie zdrowia Wilhelma II.

Haga. Wedle obiegających tu wiadomości, stan zdrowia b. cesarza Wilhelma pogorszył się do tego stopnia, iż życiu pacyenta grozi poważne niebezpieczeństwo.

Stan umysłów w Berlinie.

Berlin. „Wolff" donosi, że członkowie rządu pruskiego, należący do stronnictwa niezawisłych socyalistów, w liczbie 3 oznajmili Radzie centralnej, że składają urzędy. Krok ten jest następstwem zwycięstwa socyalistów większości w wyborach do Rady centralnej.

Przeciw Radkowi Sobelsonowi.

Berlin. (Wolff). Z powodu bezprawnego wtargnięcia Radka Sobelsona i tow. do Niemiec rząd niemiecki wysłał do Moskwy następującą depeszę iskrową: Przed kilku dniami naczelnik rossyjskiej propagandy Karol Radek, podszedłszy kontrolę graniczną, przybył z kilkoma towarzyszami do Berlina. Radek i jego tow. będą musieli ponieść skutki swego niedozwolonego kroku, rząd niemiecki widzi się jednak zmuszonym zastrzedz się wyraźnie przeciw wtargnięciu ross. przedstawicieli. Zachowanie się Radka może tylko utwierdzić postanowienie rządu niem., aby także w przyszłości oprzeć się dopuszczeniu przedstawicieli ross. Sowietów do Niemiec.

Wiedeń. *Abend* donosi z Berlina z kół komunistycznych, że Radek przyjechał do Niemiec nie na kongres, lecz z polecenia rządu ross. ma zawrzeć ważne umowy z przywódcami grupy Spartakusa. Słychać, że rząd Sowietów zamierza z wiosną wysłać ćwierćmilionową armię do Niemiec, aby przyjść z pomocą swym przyjaciołom politycznym.

Odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Firmy.

Firm. 472/18 Stow. IV. 220. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia: Kraków, ul. Bosacka 11. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze funkcyonaryszy kolei państwowych „Solidarność w Krakowie“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków zmieniono §§ 1, 6 i 7 statutn. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Gazur. 2. Członkiem zarządu wybrany: Jan Lukas urzędnik kolejowy zamieszkały w Krakowie kasyerem. Data wpisu: 30 września 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 30 września 1918. (5276)

Firm. 490/18 Stow. IV. 85. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Szczakowa. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szczakowej. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Członek dyrekcyi wystąpił: Stanisław Gaj. Członek dyrekcyi wybrany Emanuel Bernisz obywatel w Szczakowej. Data wpisu: dnia 12 października 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 12 października 1918 (5282)

Firm. 561/18 Oddz. A. III. 21. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków, ul. Gołębia l. 1. Brzmienie firmy: Michał Ulam, architekt i budowniczy. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo budowlane. Właściciel Michał Ulam. Zakład filialny (z. f.) w Krakowie noszący firmę tak samo brzmiącą dla istniejącego zakładu głównego we Lwowie ul. Zyblikiewicza l. 27. Prokurę dla zakładu filialnego udzielono R dworu Franciszkowi Skowronowi w Krakowie przy Rynku kleparskim. Podpis firmy: Właściciel Michał Ulam, oraz prokurzysta R. dworu Franciszek Skowron podpisywać będą firmę samodzielnie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętą pieczątką położą własnoręczny swój podpis, prokurzysta z dodatkiem oznaczającym prokurę. Data wpisu: 16 listopada 1918.

Sąd krajowy jako handlowy. Oddz. II.

Kraków, 16 listopada 1918. (5326)

Firm. 125/18 Stow. II. 121. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 6 września 1918 r. przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w „Bestwince“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: ustąpił członek zarządu ks. Józef Żurawik. Wybrany członkiem zarządu Antoni Wieczorkiewicz, rolnik w Bestwince. Nadto w zarządzie została o tyle zmiana, iż dotychczasowy zastępca przełożonego Antoni Janeczko został wybrany przełożonym, dotychczasowy członek zarządu Franciszek Maga, zastępcą przełożonego a dotychczasowy przełożony Jakób Gać członkiem zarządu.

Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Wadowice, 6 września 1918. (5366)

Firm. 590/18 Oddz. B. I 111. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Nazwa firmy: Czeski Bank Przemysłowy filia w Krakowie lub w dalszych siedmiu obcych językach. Zakład filialny Zakładu głównego będący w Pradze pod firma „Ceska prumyslova banka“ lub w dalszych siedmiu obcych językach. Zapisuje się: Henryk de Vesäcek pozasłużbowy wiceprezydent Namiestnictwa, kooptowany na członka Rady zarządzającej z prawem firmę według § 40 ustan. podpisywać. Dzień wpisu 2 grudnia 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 2 grudnia 1918. (5336)

Firm. 344/18 Stow. II. 150. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyseń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Krzyszkowice. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krzyszkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z niekgraniczoną odpowiedzialnością. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Michał Zapalski, Wojciech Major i Franciszek Gawęda. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Krzyżak kierownik szkoły w Krzyszkowicach przełożonym zarządu, Karol Laskowski, Franciszek Kaszowski i Jan Tamara jako członkowie zarządu. Data wpisu: 17 lipca 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17 lipca 1918. (5271)

Firm. 545/18 stow. V. 191. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze nauczycieli szkół wyższych w Krakowie, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana firmy na: Konsum profesorów szkół średnich w Krakowie, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana statutu: Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków zmieniony został §§ 1 i 34 statutu. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili prof. Józef Szaflarski i Władysław Trybowski. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. dr. Jan Szymeczko i Eugeniusz Droździkowski prof. gimnazyalny w Krakowie. Data wpisu: 30 października 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 30 października 1918. (5292)

Firm. 541/18 Stow. III. 74. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Trzebinia wieś. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Trzebini wsi. Członek dyrekcyi wystąpił: ks. Józef Matysiak zastępca przełożonego zarządu. Członkiem dyrekcyi wybrany: Feliks Bartosik naczelnik gminy Trzebini wsi, jako zastępca przełożonego zarządu. Data wpisu: 6 listopada 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6 listopada 1918. (5308)

Konkursa.

L. 1144. (5398 1—3)

Wydział Rady powiatowej w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kierownika Powiatowego Biura pośrednictwa pracy w Przemyślu pod następującymi warunkami:

Kompetent ma posiadać:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,
2. ukończoną szkołę średnią,
3. posiadać co najmniej dwuletnią praktykę w takiem biurze,
4 dokładną znajomość języków krajowych w słowie i piśmie.

Do posady tej na razie prowizorycznej, przywiązaną jest płaca stała 3000 kor. rocznie, dodatek aktywalny w kwocie 750, kor. oraz dodatek drożyźniany na czas wojny w kwocie 1200 kor. rocznie.

Po dwuletniej zadowalającej służbie może nastąpić stabilizacya, przy której ustalone zostaną pięciolecia.

Podania zaopatrzone odnośnymi dokumentami, należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Przemyślu w terminie do 31 stycznia 1919.

Przemyśl, dnia 17 grudnia 1918.

Prezes:
W. Sapieha.

Rozmaite obwieszczenia.

Praez. 3925/18 P./18. Jego Eks. Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 17 lutego 1919 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Sanoku radcę dworu i prezydenta tegoż sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym azastępcami jego radcę wyższego sądu krajowego Ksawerego Brzozowskiego tudzież radców sądu krajowego Maryana Kowińskiego, dr. Bolesława Gawińskiego, Jana Hroboniego, Augusta Bezuchę i Zygfryda Golisa.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Sanok, 30 grudnia 1918. (5397 1—3)

C. II. 180/18. Przeciw Kazimierzowi i Janowi Capigom z Maka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dąbrowie przez Zofię z Capigów Ziobroniowa pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wniesionego dnia 31 października 1918 wyznaczono audyencyę na dzień 17 grudnia 1918 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Kazimierza i Jana Capigów ustanawia się p. dr. Rappaporta, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kazimierza i Jana Capigów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy polski, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 18 listopada 1918. (5266)

Pr. III. 9/18. Obwieszczenie. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratoryi Państwa, że zamieszczone w piśmie z daty Kraków, Tarnów, Dębica, Rozwadów, dnia 10 grudnia 1918, podpisanem przez krajowy chłopski komitet wyborczy, odezwy do żołnierzy, chłopów, robotników, zaczynające się słowy: „Godzina dziejowa wybiła“ a kończące się słowy: „a zwyciężymy“ — zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 302, 305 u. k. nadto pismo to nosi znamiona przekroczenia z § 9 ustawy prasowej, że zakazuje się rozszerzania tego pisma względnie odezwy.

Sąd krajowy karny Senat III.

Kraków, 21 grudnia 1918. (5270 1—3)

C. I. 182 18 (1). Przeciw Michałowi Małyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu powiatowego w Żurawnie przez Marunię Małyk pozew o oddanie w dożywotnie użytkowanie 114 lwb. 27, 323 i 324 gm. Jajkowce. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 25 listopada 1918 o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Frankla, adwokata w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieznanego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 21 sierpnia 1918. (5368 1—3)

C. 299/18. Przeciw nieobjętej masie spadkowej Kościa Mudki, wniesiony został po sądu powiatowego w Sieniawie przez Fedka Mudko pozew o wpis prawa własności do realności lwh 174 gm. Dąbrowica. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 30 grudnia 1918 o godz. 9 rano, pod Nr. 9. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się dr. Kübnberga, adwokata w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 5 listopada 1918 (5262)

Praes. 22.719/18. Ogłoszenie. Dr. Ludwik Midowicz mianowany notaryuszem w Głogowie złożył w dniu 19 stycznia 1918 r. przysięgę notaryalną i obejmuje urząd notaryusza w Głogowie w dniu 30 grudnia 1918 r.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, d. 20 grudnia 1918. (5342 1—3)

E. 177/18. Edykt. Celem strzeżenia praw zobowiązanych w postępowaniu licytacyjnem w sprawie niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba i Ruchli Hamiów o 3310 kor. 83 hal. ustanawia się kuratorem dra Schiffa adw. w Rymanowie który aż do zgłoszenia się ich względnie ustanowienia przez nich pełnomocnika zastępować ich będzie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 7 grudnia 1918. (5361)

C. II. 65/18 (3). Przeciw Annie Pabis z Libuszy, której miejsca pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Bieczu przez Jędrzeja Pabisa pozew o 994 kor. 27 hal. Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 30 grudnia 1918 o godz 10·30 przed południem. Celem strzeżenia praw Agaty Pabis ustanawia się p. dr. Daniela, adwokata w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Pabis w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II

Biecz, dnia 10 grudnia 1918. (5343)

C. I. 211/18 (1). Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Michałowi Biłeńkiemu i Stefanowi Smichowi wniesiony został do sądu powiatowego w Podhajcach przez Kazimierę Raszowską pozew o zapłacenie kwoty 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu z 17 października 1918, celem strzeżenia pozwanych ustanawia się pana dr. Salpetera, adw. kraj. w Podhajcach, torem.

Tenże kurator zastępować będzie chała Biłeńkiego i Stefana Smicha w czonej sprawie na ich koszt i niebezpiec stwo, dopóki oni w sądzie się nie zgł lub pełnomocnika nie zamianują:

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, 17 października 1918. (535

C. 151/18 (4). Przeciw Józefowi Ru kowi z Frysztaku, którego miejsce pobyt jest nieznane, wniesiony został do sądu po wiatowego w Frysztaku przez Henryka Kostura w Frysztaku pozew o 617 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 stycznia 1918, godz. 9 rano, biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw Józefa Rudka, ustanawia się p. dr. Herziga, adwokata w Frysztaku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Rudka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, 10 grudnia 1918. (5360)

C. II. 64/18 (3). Przeciw Annie Pabis z Libuszy, której miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Bieczu przez Jędrzeja Pabisa pozew o 772 kor. 30 hal. Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzie 30 grudnia 1918 o godzinie 10 30 przed po łudniem. Celem strzeżenia praw Anny Pabis ustanawia się p. dr. Daniela, adwokata w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Pabis w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 10 grudnia 1918. (5344)

C. II. 282/18 (1). Przeciw Jakóbowi Kozłowi z Siemiechowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Wiktoryę Maniak w Wróblowicach i Elżbietę z Klusików Iwańcową, w Siemiechowie pozew o zniesienie współwłasności lwh. 25 gm. Siemiechów. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 13 grudnia 1918 godzinę 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Jakóba Kozła ustanawia się p. Jakóba Kozła w Siemiechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, 10 listopada 1918. (5362)

E. 1690/13 (27). Edykt. Sprawa egzekucyjna Powiatowej Kasy oszczędności w Kolbuszowej przeciw Chaji Zementowej w Kolbuszowej o 100 kor. 16 hal., 100 kor. 16 hal. i 100 kor. 16 hal. z pn. Wskutek zniszczenia księgi gruntowej whl. 617 i 615 Kolbuszowa przez wojska rosyjskie wzywa się wszystkich wierzycieli i osoby, który wogóle mają prawa rzeczowe na powołanych wyżej realnościach, by swe prawa zgłosili do dnia 17 lutego 1919 r. w tutejszym sądzie w przeciwnym razie ich wierzytelności i prawa nie będą uwzględnione przy rozdziale ceny kupna, mającej nastąpić na audyencyi likwidacyjnej wyznaczonej na dzień 17 lutego 1919 r. o godzinie 10 rano w biurze nr. 14.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, d. 16 listopada 1918. (5355)

E. 408 18 (1). Michałowi Kupcowi w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed sądem powiatowym w Dąbrowie przeciw Marcinowi Kupcowi z Suchego, o 628 koron 15 hal. z przynależytościami ma być doręczoną uchwała z dnia 7 grudnia 1918 liczba czynności E. 408/18 (1). Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Kupiec przebywa ustanawia się dla niego celem strzeżenia jego praw, kuratora w osobie dr Kahanego adwokata w Dąbrowie. Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, 7 grudnia 1918. (5353)

...ków
...n, le-
...łowem
...odarstw

...a 1918. (5384)

...Przeciw niewiado-
... i życia Stefanowi
...czok z Bukowca, któ-
...jest nieznane, wniesio-
...powiatowego w Baligro-
...ja Hodowań a i Maryi Ho-
... o uznanie prawa własności
...posiadanie nieruchomości zpn.
...pozwu wyznaczono audyencyę
...rozprawy na dzień 31 stycznia
...ziną 10 rano, biuro Nr. 7. Celem
...praw pozwanych ustanawia się p.
...ława Smólskiego, adwokata w Bali-
...e, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie po-
...ych w rzeczonej sprawie na ich koszt
...niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie
... nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie za-
...mianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, 10 grudnia 1918. (5341)

C. VII. 63/18 (3). Katarzynie z Kułagów Tułaczowej z Szarwarku w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Dąbrowie przeciw Katarzynie z Kułagów Tułaczowej pozwanej o 144 kor. i 180 kor. z pn. ma być doręczony wyrok z dnia 15 maja 1918 C. VII. 63/18 (2). Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna z Kułagów Tułaczowa przebywa ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Rappaporta adwokata w Dąbrowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikami zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, d. 11 grudnia 1918. (5352)

L. tab. 516/18. P. Jan Barczyk poprzednio w Drużkowie pustym w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Brzesku odnośnie do realności lwh. 17 gm. Doły ma być doręczoną uchwała z dnia 20 kwietnia 1918. Liczba czynności tab. 516/18, którą dozwolono wykreślenia prawa zastawu w kwocie 620 kor. z pn. Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Barczyk przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Niemca, wójta w Drużkowie pustym. Tenże kurator zastępować będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Brzesko, d. 30 kwietnia 1918. (5345)

Spadki.

A. 238/18 (5). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Małgorzata z Kocemb'ów Myszkowa zmarła dnia 19 lutego 1918 w Szyku. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Maryę Myszka, Józefa Myszkę Annę Myszka, Stanisława Myszkę i Barbarę Myszka, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Jana Myszki w Rybiu nowem. (5356 1—3)

Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 6 lipca 1918.

Amortyzacye.

T. 400/16 (12). Na wniosek c. k. uprz. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie ustanawia się dla firmy Banque Internationale de Bruxelles kuratorem dr. Józefa Morawieckiego adwokata we Lwowie, który w tej sprawie zastępować ją ma tak długo, dopóki ona się nie zgłosi lub swego pełnomocnika nie wymieni.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, d. 29 października 1918. (5389)

T. VI. 233/18 (1). Na wniosek Teo...a Wojtowicza w Kol...nach, podejmuje ... postępowanie celem umorzenia ...ego niżej papieru wartościowego, który ...skodawcy miał zaginąć; wzywa się p...dacza tego papieru, aby go w ciągu ... roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 14 kwietnia 1909 L. 120.625 na 1000 kor. płatne po latach 13-tu ubezpieczonemu Teodorowi Wojtowiczowi, skoro dożyje dnia 1 kwietnia 1922 lub w razie jego wcześniejszej śmierci zaraz okazicielowi.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 14 października 1918. (5288)

T. VI. 217/18 (2). Na wniosek Adeli Wachsówny w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego kwitu, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa c. k. uprz. akc. Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Mercur" filii w Krakowie Nr. 4584, opiewająca na 292 kor. 80 hal. wystawiona na imię Adeli Wachsówny, zastrzeżona hasłem.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 września 1918. (5285)

T. VI. 224/18 (4). Na wniosek Anieli Królikowskiej w Krzeszowicach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy książeczki wkładowe: 1. Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 328.967 wystawiona na nazwisko Anieli Królikowskiej opiewająca na 2000 kor., 2. Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 10174 wystawiona na nazwisko Romy Królikowskiej opiewająca wedle stanu z dnia 1 lipca 1918 na 1129 kor. 72 hal. obejmująca zastrzeżenie „wypłata do rąk rodziców", 3. Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 111.377 wystawiona na nazwisko Witolda Królikowskiego opiewająca 70 kor.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 listopada 1918. (5331)

T. VI. 244/18 (1). Na wniosek ks. Teodora Pyndusa w Zielonej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby policę pod 1. wymienioną w ciągu jednego roku, zaś policę pod 2. wymienioną w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie: 1. z dnia 14 września 1898 L. 20.608 na 2000 kor. płatne dnia 1 października 1919 ubezpieczonemu ks. Teodorowi Pyndusowi albo okazicielowi policy, 2. z dnia 27 maja 1903 L. 80 359 na 3000 kor. płatne po 26 latach ubezpieczonemu, ks. Teodorowi Pyndusowi, skoro dożyje dnia 15 maja 1929 lub w razie jego wcześniejszej śmierci natychmiast prawnym spadkobiercom.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 października 1918. (5301)

T. VI. 195/18 (7). Maryanna z Buczków Jasińska urodzona dnia 5 września 1866 w Jarosławiu, separowana od r. 1902 od męża Władysława Jasińskiego, starszego konduktora kolejowego w Nowym Sączu wyjechała w r. 1906 z Jarosławia i od tego czasu wieści o niej zaginęły. Wedle zeznań świadków Jana Worka i Anny Spiochowej z Sędziszowa. Marya Jasińska była nałogową pijaczka z przed kilkunastu laty uległa obrzękłą z pijaństwa i bardzo osłabioną. Gdy zatem można przypuścić, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw. zarządza się na wniosek Władysława Jasińskiego, postępowanie celem uznania wymienionej o oby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionej sądowi. Maryannę Jasińską wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 30 listopada 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 21 października 1918. (5303)

T. IV. 146/18 (10). Sebastyan Małek, syn Wincentego i Anny z Turoczów urodzony w Wieliczce dnia siódmego stycznia 1816 były strażnik skarbowy miał zaginąć około 1841 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. 1 ust. cyw. zarządza się na wniosek Albina Małka, sztygara w Wieliczce, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. Walentemu Krymskiemu w Czarnochowicach, którego ustanawia się kuratorem. Sebastyana Małka, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 4 listopada 1918. (5280)

T. VI 255/18 (1). Na wniosek Janetty Goldberg Ossowskiej w Kaczanówce, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 29 stycznia 1910 L. 126.487 na 2000 kor. płatne raz tylko jeżeli ubezpieczona Janetta Goldberg Ossowska przed terminem wypłaty kapitału umrze, jeżeli zaś ubezpieczona termin tego dożyje, wypłacony będzie kapitał dwukrotnie a to raz w terminie dożycia tj. dnia 1 lutego 1934, drugi raz po śmierci ubezpieczonej okazicielowi policy.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 31 października 1918. (5315)

T. VI. 243/18 (1). Na wniosek Zenona Glażewskiego we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie police Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 1. z dnia 15 września 1900 L. 57 605 opiewająca na 3000 kor. płatne okazicielowi po śmierci ubezpieczonego Zenona Glażewskiego, 2. z dnia 25 stycznia 1901 l. 60 417 opiewająca na 800 kor płatne po 14 latach okazicielowi.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 21 października 1918. (5305)

Nc. V. 248/18 (5). Na wniosek Meilecha Goldberga w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej kartki zastawniczej, która wnioskodawcy miała zaginąć, wzywa się posiadacza tej kartki, aby ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie kartki: Kartka zastawnicza Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 8438 na złoty męski zegarek z łańcuszkiem i wisiorkiem.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 18 października 1918. (5267)

T. VI. 199/18 (4). Na wniosek dr. Stefana Marowskiego w Ropczycach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 31 sierpnia 1894 L. 32.103 na 5000 złr. w. a. płatne okazicielowi po śmierci ubezpieczonego dr. Mieczysława Marowskiego.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 września 1918. (5281)

T. VI. 234/18 (1). Na wniosek Arona Leiba Barona w Jabłonce, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 20 czerwca 1901 L 30.656 wystawiona na Andrzeja Leiba Barona, opiewająca na 2000 kor. płatne okazicielowi dnia 1 lipca 1916.

Sąd krajowy cywilny, Oddział IV.

Kraków, 14 października 1918. (5294)

T. VI. 221/18 (2). Na wniosek Maryi Świderskiej w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papierów, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie Nr. 3456 wystawiona na imię Maryi Świderskiej opiewająca wedle stanu z 30 czerwca 1913 na 2283 kor. 59 hal.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 września 1918. (5283)

T. VI. 232/18 (1) Na wniosek Franciszka Czuczkiewicza w Jarosławiu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 3 października 1899 L. 50.159 na 2000 kor. płatne po 21 latach, skoro ubezpieczony Franciszek Czuczkiewicz dożyje dnia 1 listopada 1920 lub w razie jego wcześniejszej śmierci natychmiast okazicielowi.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 16 października 1918. (5295)

T. VI. 216/18 (1). Na wniosek dr. Izraela Matfusa w Stryju, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiony na okaziciela kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 6 sierpnia 1910 L. 4615 na policę tegoż Towarzystwa L. 116.931 i 128.009 na 10.400 koron.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 września 1918. (5279)

T. VI. 200/18 (2). Na wniosek Jana Spurnego w Vösendorf D. A., podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiony na okaziciela kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 25 sierpnia 1908 Nr. 4315 na policę tegoż Towarzystwa Nr. 114.785 na 1800 kor. wystawioną na Jana Spurnego.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 17 września 1918. (5278)

T. IV. 34/18 (2). Na wniosek Abrahama Pachera z Gorlic, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej gorlickiego Banku rękodzielników w Gorlicach Nr. 86 na 1026 kor. 29 hal. i imię Abrahama Pachera opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 11 października 1918. (5369)

Kuratele.

L. 4/17 (6). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 8 czerwca 1918 L. 4/17 (5) pozbawiono z powodu choroby umysłowej częściowo własnowolności Macieja Spyrkę, lat 29. stanu wolnego, wyrobnika z Zowoji. Doradcą ustanowiono jego ojca Błażeja Spyrkę z Zawoji.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 20 lipca 1918. (5372)

L. VI. 13/18 (4). Sąd powiatowy w Jaśle jako władza nadkuratelarna uchyla kuratelę rozciągniętą nad Franciszkiem Bręglem z Osobnicy tus. uchwałą z dnia 12 sierpnia 1903 L. 4/3 i tem samem uznaje go za całkowicie usamowolnionego.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 22 listopada 1918. (5358)

P. 271/18 (5). Uchwałą podpisanego sądu z dnia 22/10 1918 L. 18/18 (4) został Mendel Ringensdorf z Jabłonowa całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu umysłowej choroby. Kuratorem jego ustanowiono Benziona Ringeasdorfa z Jabłonowa

Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, 22 października 1918. (5354)

Licytacye.

E. 12/18 (18). Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Maryi z 2-go Grzybowej przeciw Błażejowi i Maryi Latochom w Łękach o sprzedaż dla zniesienia współwłasności realności lwh. 184 gm. Łęki odbędzie się w sądzie tutejszym sala pod l. 20 w dniu 31 grudnia 1918 o godzinie 9 rano sprzedaż realności lwh. 184 ks. grt. gm. Łęki Błażeja i Maryanny z Kądziołków Latochów po 1/8 a Maryi z Bantów 1-o Latochowej z 2 go Grzybowej w 3/4 częściach własnej składającej się z domu drewnianego i gruntu w obszarze 8 m. 1073 s². Cena wywołania wynosi 38.227 kor. 50 hal., najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku 25.200 kor. Ciążące na sprzedać się mającej realności prawa rzeczowe i ciężary pozostaną jako ciężary hipoteczne bez zmiany i będą przejęte bez wliczania na cenę kupna. Warunki licytacyjne i dokumenty odnoszące się do sprzedać się mającej realności są do przejrzenia w kancelaryi sądowej pod l. 16.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, 30 listopada 1918. (5351)

Wyroki prasowe.

Pr. 139/18 (2) (5192)

W Imieniu prawa!

Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł, na wniosek Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 9 z dnia 10 grudnia 1918 w arty-

[illegible]
191[illegible]
rząd[illegible]
dał w [illegible]
powszech[illegible]

Lwów[illegible]

Pr. 136/18 (2)[illegible]

W [illegible]

Sąd krajowy [illegible] sowy we Lwowie or[illegible] ratoryi Państwa, że t[illegible] ińskie Słowo“ Nr. 245[illegible] października 1918 w arty[illegible] wlat derżawnyj zamach“ w[illegible] od „Polaky w naszim kraju“[illegible] prawy“, zawiera znamiona wys[illegible] i 310 u. k. uznał dokonan[illegible] października 1918 konfiskatę za[illegible] wioną i zarządził zniszczenie całego[illegible] i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz [illegible] rozpowszechniania tego pisma drukow[illegible]

Lwów, dnia 28 października 191[illegible]

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.